

Przed wizytą L. Breżniewa w RFN

Na spotkaniu z załogą AEG-Telefunken w Berlinie Zachodnim kanclerz Schmidt mówił o ogromnym zainteresowaniu rządu federalnego rozszerzeniem współpracy gospodarczej ze Związkiem Radzieckim, stąd też problem ten będzie należał do głównych tematów rozmów z Leonidem Breżniewem podczas zapowiadanej na koniec listopada br. jego wizyty w Bonn. Oczywiście w rozmowach tych zostaną poruszone także sprawy zbrojeń rakietowych.

W swoim wystąpieniu Schmidt mówił także o konieczności kontynuowania polityki odprężenia i zapewniał, że pozostaje jej „zdecydowanym zwolennikiem”.

Obrady NATO

Z udziałem ponad 170 deputowanych do parlamentów z 14 państw członkowskich NATO rozpoczęły się w poniedziałek w Monachium obrady, 27 z kolei, obrady Zgromadzenia Północnoatlantyckiego. Obrady mają charakter przygotowawczy, posiedzenie rady w pełnym składzie odbędzie się w najbliższym tygodniu i piątek.

Podczas obrad spodziewane są wystąpienia kanclerza RFN Helmuta Schmidta, sekretarza generalnego NATO Josefa Luns, a także premiera Bawarii i szefa CSU Franza Josefa Straussa. W Monachium zabraknie delegacji greckich, 15 państwa członkowskiego NATO, ze względu na zbliżające się w tym kraju wybory parlamentarne. Głównym tematem monachijskich obrad są m. in. sprawy związane z obecnością broni jądrowej w Europie i ekonomiczne aspekty bezpieczeństwa NATO.

J. Czyrek w Rzymie

W poniedziałek, na zaproszenie włoskiego ministra spraw zagranicznych Emilio Colombo, przybył do Rzymu z dwudniową roboczą wizytą minister spraw zagranicznych PRL, Józef Czyrek.

W związku z przyjazdem szefa dyplomacji polskiej minister Colombo złożył obecnym na lotnisku przedstawicielom prasy deklarację, w której oświadczył: „Przywiązuję do wizyty ministra Czyrka w Rzymie wielkie znaczenie. Następuje ono w ramach stałych kontaktów włosko-polskich na szczeblu ambasadorów i na szczeblu ministrów. Sądzę, że obecna wizyta będzie okazją do dłuższej i pogłębionej rozmowy na temat problemów Polski i stosunków polsko-włoskich. Stosunki te zawsze były dobre, a nawet bardzo dobre.

Rozmowy J. Czyrka i E. Colombo rozpoczęły się wczoraj o godz. 18.00 w rezydencji rządowej Villa Madama. Jest to drugie ich spotka-

DZIENNIK ŁÓDZKI

Wydanie A ŁÓDŹ, wtorek, 13 października 1981 roku Rok XXXVII nr 200 (9951) Cena 2 zł

Najstarsza gazeta Łodzi

POSIEDZENIE PREZYDIUM KK NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

Apel o zawieszenie wszelkich akcji protestacyjnych

Wczoraj na pierwszym posiedzeniu obradowało w Gdańsku nowo wybrane 11-osobowe Prezydium Krajowej Komisji NSZZ „Solidarność” obradom przewodniczył Lech Wałęsa. Prezydium zapożyczało się z aktualnymi problemami życia kraju, a zwłaszcza z ogłoszoną w wielu zakładach pracy gotowością strajkową.

W ostatnich dniach gotowość strajkową ogłoszono m. in. w Fabryce Maszyn Rolniczych w Grudziądzu — żądając natychmiastowej poprawy reglamentacji żywności. W Zakładach Kwasu Siarkowego w Wałbrzychu przyczyną ogłoszenia gotowości strajkowej jest niedotrzymanie przez rząd terminu podpisania i wejścia w życie rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie płatnych urlopów profilaktycznych. Z tego sa-

mego powodu akcję protestacyjną na 14 bm. proklamował ZKKZ „Solidarność” przy Zakładach Chemicznych „Police”. Gotowość strajkową ogłoszono również w Toruńskich Zakładach Przemysłu Nieorganicznego „Polchem” planując na 13 bm. przeprowadzenie 2-godzinnego strajku. Powodem jest niedotrzymanie przez rząd terminu wprowadzenia w życie płatnych dodatkowych urlopów zdrowotnych.

Biorąc powyższe fakty pod uwagę Prezydium Komisji Krajowej przyjęło oświadczenie, w którym apeluje poprzez zarządy regionalne związku — do wszystkich komisji zakładowych „Solidarność” o wstrzymanie się do czasu podjęcia rozmów z rządem tj. do 22 bm. od wszelkich akcji protestacyjnych. Dopiero jeśli rozmowy te nie przyniosą pożądanych efektów, władze związku podejmą decyzję o ewentualnej akcji protestacyjnej.

Prezydium KK dokonało przydziału poszczególnych zagadnień tematycznych członkom stałego składu Prezydium Komisji Krajowej. Grzegorz Palka nadzorować be-

dzie sprawy reformy gospodarczej i polityki ekonomicznej; Ryszard Błaszczyk — sprawy pracownicze; Jacek Merkel — problemy samorządu terytorialnego i praworządności; Grażyna Przybylska-Wendt — zagadnienia ochrony zdrowia i środowiska oraz sprawy mieszkaniowe; Janusz Onyszkiewicz — zagadnienia kultury, oświaty i nauki; Jan Waszkiewicz — sprawy dostępu do środków masowego przekazu, szkolenia związkowego; Mirosław Krupniński — zagadnienia polityki zagranicznej; Antoni Tokarczuk — organizacja wewnątrzwiązkowa i gospodarzenie majątkiem związku.

Do czasu podjęcia ostatecznej decyzji przez Komisję Krajową, funkcję sekretarza KK powierzono Antoniemu Tokarczukowi (ZR Bydgoszcz), zaś funkcję dwóch wiceprzewodniczących — Mirosławowi Krupnińskiemu (ZR Warmiński-Mazurski) i Stanisławowi Wadolowskiemu (ZR Pomorskie Zachodnie). (PAP)

Oświadczenie rządu ZSRR

Rząd Związku Radzieckiego skierował 12 bm. następujące oświadczenie do rządu Stanów Zjednoczonych: w ostatnich dniach Stany Zjednoczone wywierają silną presję na suwerenne państwo — Egipską Republikę Arabską. Tylko tak można ocenić skierowanie ku wybrzeżom Egiptu okrętów wojennych USA, postawienie w stan zwiększonej gotowości bojowej jednostki pływającej morskiej, znajdującej się w rejonie Morza Śródziemnego, a także rozmieszczenia na terytorium USA tzw. sił szybkiego reagowania. Również niedopuszczalne są oświadczenia oficjalnych osobistości amerykańskich, w których w istocie podejmowane są próby dyktowania Egipcjanom co mają robić.

W oświadczeniu podkreśla się, że żadne wydarzenia wewnętrzne, zachodzące w tym, lub w innym państwie — a w danym przypadku w Egipcie — nie mogą być usprawiedliwieniem dla tego rodzaju działań ze strony obcego mocarstwa, niezgodnych z ogólnie uznanymi normami w stosunkach między państwami.

Bez względu na to, czy się podobają, czy też nie Stanom Zje-

Obchody Dnia Wojska Polskiego

Przed 38 laty, 12 października 1943 r. żołnierze I dywizji piechoty im. T. Kościuszki stoczyli u boku Armii Radzieckiej swój pierwszy bój z Niemcami najedźcą. Rocznica ta obchodzona jest jako święto ludowych sił zbrojnych.

12 bm., w dniu Wojska Polskiego w całym kraju odbyły się uroczystości, społeczeństwo złożyło hołd poległym w walkach o wolność i niepodległość ojczyzny.

W Warszawie, w południe — zgodnie z rozkazem ministra obrony narodowej — oddano honorowy salut 24 salw armatnich. Na placu Grobu Nieznanego Żołnierza wieniec złożyła delegacja OK FJN z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Mirosławem Milewskim, wiceprezensem NK ZSL Józefem Kukulią i członkiem Prezydium, sekretarzem CK SD Alfredem Beszterdą.

Kwiaty złożyły delegacje MON, ZG ZBOWID, SIK FJN, ZG TPPR, ZG LOK, RN i ZK SP „Grunwald”, Klubu Partyni Inteligencji Twórczej „Warszawa-80” i warszawskich zakładów pracy.



N/z.: podczas uroczystości przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Na cmentarzu — mauzoleum żołnierzy Armii Radzieckiej wieniec złożyła delegacja OK FJN z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Kazimierzem Barcikowskim, członkiem Prezydium, sekretarzem NK ZSL Jerzym Grzybczakim i członkiem Prezy-

dium, sekretarzem CK SD Markiem Wiercorkiem. Kwiaty złożyły delegacje MON, ZG ZBOWID, SIK FJN, ZG TPPR, ZG LOK, stolicznych zakładów pracy. Na placu Grobu Nieznanego Żołnierza oraz na cmentarzu — mauzoleum żołnierzy Armii Radzieckiej kwiaty złożyła delegacja ambasady Związku Radzieckiego z ambasadorem Borysem Aristowem a także delegacje przedstawicieli dyplomatycznych innych krajów socjalistycznych.

Uroczystościom asystowała kompania reprezentacyjna WP. Tego dnia w stolicy kwiaty złożono przed pomnikiem Bohaterów Warszawy pomnikami Bractwa Broni, Wdzięczności, Chwały Saperów, Żołnierzy i Armii WP, Polegli — Niepokonani oraz na pomnikach wojennych placach czarniejskiej i żoliborskiej.

Kwiaty złożono także na cmentarzu Wojska Polskiego w Zgorzelcu, gdzie spoczywają prochy żołnierzy II Armii WP poległych podczas forsowania Nysy Łużyckiej w 1945 r.

W zakładach przemysłowych wielu województw m.in. sieradzkiego i tarnobrzęskiego odbywały się spotkania zales robotniczych z oficerami Wojska Polskiego. Okolicznościowe uroczystości odbyły się również na terenie innych województw, m.in. białostockiego, gdańskiego i szczecińskiego. (PAP)

Wszystko to nie zgadza się z oświadczeniami, które niejednokrotnie składali przywódcy USA o niezbędnym zachowaniu powściągliwości w stosunkach międzynarodowych i nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw i narodów.

Rząd radziecki zdecydowanie potępia próby USA ingerowania w jakikolwiek sposób w wewnętrzne sprawy Egipskiej Republiki Arabskiej. To, co się dzieje wokół Egiptu, nie może nie dotyczyć interesów bezpieczeństwa Związku Radzieckiego i dlatego będzie on bacznie śledził rozwój wydarzeń.

Wszystko to nie zgadza się z oświadczeniami, które niejednokrotnie składali przywódcy USA o niezbędnym zachowaniu powściągliwości w stosunkach międzynarodowych i nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw i narodów.

Rząd radziecki zdecydowanie potępia próby USA ingerowania w jakikolwiek sposób w wewnętrzne sprawy Egipskiej Republiki Arabskiej. To, co się dzieje wokół Egiptu, nie może nie dotyczyć interesów bezpieczeństwa Związku Radzieckiego i dlatego będzie on bacznie śledził rozwój wydarzeń.

Zaprzysiężenie odbędzie się podczas nadzwyczajnej sesji parlamentu. Po tej uroczystości prezydent wygłosi przemówienie do narodu.

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania sprzedaży benzyny. Na razie zamiary takie są w sferze projektów. Być może wejdą one w życie, ale na jakie warunki i kiedy, trudno dziś powiedzieć. Chodzi o to, że opracowanie systemu reglamentacji benzyny — sprawiedliwego i zgodnego z najważniejszymi społecznymi potrzebami — jest przedsięwzięciem dość trudnym.

Nasze trudności paliwowe byłyby dziś znacznie mniejsze, gdyby polski przemysł motoryzacyjny więcej uwagi poświęcił produkowaniu samochodów oszczędnych pod względem zużycia paliwa. Niestety, uczyniono w tej dziedzinie niewiele, a były nawet posunięcia odwrotne do trendów panujących na całym świecie. Świadczy o tym zwiększenie pojemności silników Fiat 126 do 650 cm. przez co auta te spalają o ok. 1 litra benzyny więcej na 100 km. Należy mieć nadzieję, że obecna sytuacja zdominuje natarczywych producentów samochodowych do podjęcia energicznych działań mających na celu wytworzenie oszczędniejszych pojazdów. (PAP)

Koniec ciepła?

Po dłuższym okresie nietypowo ciepłej pogody — powróciła normalna jesień. Nad Polską przeszła fala deszczów i nastąpiło dość gwałtowne obniżenie temperatury. Ten typ pogody jak obecnie będzie utrzymywał się przez najbliższe dni. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 13 do 17 bm. nie przewiduje większych zmian pogody. Spodziewane jest zachmurzenie duże z rozproszonymi i okresowymi opadami. Temperatury maksymalne będą od 10 do 15 st., a minimalne od 3 do 7 st. Możliwe lokalne przegryzanie przyniosą. Wiatry umiarkowane okresami dość silne zwa-

żające na północy kraju — północno-zachodnie.

IMGW przewiduje w okresie do 10 listopada średnie temperatury i opady zbliżone do normy. Średnie temperatury dla okresu od 11 października do 10 listopada zbliżone do podstawię wieloletnich obserwacji z lat 1960-1977 wynoszą ok. 5,3-7,4 st. a opady 25-46 mm. W ciągu najbliższych 4 tygodni można spodziewać się ok. 15 dni z temperaturą maksymalną powyżej 10 st., ok. 8 dni z temperaturą minimalną poniżej 0 st. i ok. 14 dni z opadem (PAP)

BUDAPESZT

Wypadek ekspresu „Polonia”

W poniedziałek 12 bm. o godz. 6.23 na Dworcu Wschodnim (Keleti) w Budapeszcie lokomotywa ekspresu „Polonia” w relacji Warszawa — Belgrad, który przybył z jednogodzinnym opóźnieniem, uderzyła — prawdopodobnie na skutek awarii hamulców — w zapórę toru.

W wypadku zostało rannych 29 obywateli polskich. 21 osobom udzielono pomocy na miejscu. 8 osób przebywa w budapeszteńskich szpitalach. Są to: Teresa Maciaszek, Jan Kimorowski, Ryszard Balkowski, Lech Bałkowski, Hanna Stęglek, Lech Różycki, Janusz Chwoś, Elżbieta Suszko, Eugenia Byczkowska.

„Columbia” przecieka

W centrum lotów kosmicznych im. Kennedy’ego na Przylądku Camerall došlo do drugiego w ciągu miesiąca przycieknięcia wycieku silnika zerao paliwa podczas tankowania zbiorników wahałowca „Columbia”.

Ze względu na groźbę zatrucia oparów chemicznych administracja zakazała niewolniczą ewakuację ok. 200 osób z personelu technicznego, zaletych trawieniem następstw poprzedniej takiej awarii w pojeździe kosmicznym, która wydarzyła się 22 września.

Stan pacjentów wskazuje na możliwość opuszczenia przez nich szpitali w najbliższych dniach. Najpoważniejszym obrażeniem jest złamanie kości policzkowej. Większość pacjentów przebywa na obserwacji w związku z lekkim wstrząsem mózgu.

Kolejki przed stacjami benzynowymi nie maleją. W wielu rejonach kraju trzeba godzinami czekać na napełnienie baku. W dodatku nie zawsze jest pewność, że tego samego dnia będzie można kupić paliwo gdyż tego dostawy bývają nieregularne.

Dyrektor naczelny Centrali Produktów Naftowych Marian Bartosiewicz poinformował dziennikarza PAP, że w stosunku do potrzeb brakuje dziś ok. 30 proc. benzyny. Trudności zaopatrzeniowe portebia nierytmiczność dostaw, które poprzednio były kompensowane poprzez sięganie do rezerw handlowych. Niestety, dziś CPN ich już nie posiada. Na stopień obecnego deficytu wpływa również niepokój na rynku. Notuje się orzwyadki kupowania benzyny na zapas.

W tej trudnej sytuacji CPN stara się mimo wszystko sprawiedliwie podzielić benzynę między poszczególne województwa. Otrzymują one przydziały paliw proporcjonalnie do zgłoszonego zapotrzebowania oraz do poziomu sprzedaży w ub.r. Najłatwiej jest o benzynę w War-

szawie, Łodzi i Bydgoszczy, gdyż miasta te otrzymują benzynę od producenta za pośrednictwem rurociągów. Na rytmice ich zaopatrzenia nie ma więc wpływu funkcjonowanie transportu.

Stosunkowo najlepiej przebiega dostawy benzyny żółtej. Nie byłoby z nią prawie kłopotów, gdyby

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Referendum w Egipcie

Nowy prezydent Egiptu zostanie zaprzysiężony w środę. Dzisiaj odbędzie się referendum ogólnokrajowe, w którym 12 mln uprawnionych do głosowania zakreśli kółkiem słowa „tak” lub „nie” na karcie z podobizną obecnego wiceprezydenta, Hosniego Mubarakiego. Parlament egipski desygnował go jednocześnie w ubiegłą środę na urząd prezydenta na miejsce zamordowanego w ubiegłym tygodniu Anwara Sadata. Nie ulega wątpliwości, że decyzja parlamentu zostanie w referendum zatwierdzona.

Zaprzysiężenie odbędzie się podczas nadzwyczajnej sesji parlamentu. Po tej uroczystości prezydent wygłosi przemówienie do narodu.

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

Właściciel prywatnych samochodów niepokoją plany reglamentowania

CO DZIEŃ CONIEŚCIE

W 286 dniu roku słonco weszło o godz. 5.57, zajdzie zaś o 16.47.

Imieniny obchodzą:

Edward, Teofil

Dziury synoptyk:

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następujące pogoody: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu. Temperatura maksymalna około 11 st. Wiatr umiarkowany porzywisty południowo-zachodni i zachodni.

Cisnienie o godzinie 19 wynosi 978,2 hPa (737,7 mm)

Ważniejsze rocznice

1831 — Ur. E. Cotton, działacza francuskiego ruchu robotniczego.

1773 — Powołanie Komisji Edukacji Narodowej.

Taka sobie myśli

Człowiek zawsze stara się zabić czas, ale w końcu to czas zabija go.

Uśmiechnij się

a jak ta nasza edukacja się skończy, to na raty kupimy namiot i będziemy czekać cierpliwie na emeryturę...



WASZYNGTON. — Amerykański sekretarz stanu A. Haig potwierdził w poniedziałek, że stanowisko Stanów Zjednoczonych na temat ewentualnego nawiazania dialogu z OWP nie uległo zmianie.

BONN. — Poniedziałek był pierwszym dniem wizyty, która w Stanach Zjednoczonych składa przewodniczący CDU Helmut Kohl. Wizyta ma charakter informacyjny i zaplanowana jest na tydzień.

TOKIO. — Przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Jaser Arafat przybył w poniedziałek do Tokio z trzydniową wizytą nieoficjalną.

BELGRAD. — Minister spraw zagranicznych RPN — Hans-Dietrich Genscher przybył w poniedziałek z oficjalną wizytą do Jugosławii.

KAIR. Oficjalny tygodnik kairski, „Maw”, podał w poniedziałek, że Hosni Mubarak po objęciu funkcji prezydenta nie dokona żadnych zmian w składzie obecnej ekipy rządowej.

NOWY JORK. — W związku z dwudniową wizytą wiceprezydenta USA George Busha, w Dominikanie, władze tego kraju podjęły nadzwyczajne środki ostrożności, mimo to nie obyło się bez antyamerykańskich demonstracji na przedmieściach stolicy.

OSLO. W związku z porażką poniesioną w wyborach parlamentarnych w połowie września br., dotychczasowy premier socjaldemokratycznego rządu Norwegii, pani Gro Harlem Brundtland, złożyła 12 bm. dymisję swego gabinetu na ręce króla Olawa V.

TEHERAN. — Nie słabną walki na 500-kilometrowym froncie irańsko-irańskim. Radio bagdadzkie podało w niedzielę wieczorem, że w ciągu ostatnich 24 godzin na różnych odcinkach frontu zginęło 59 żołnierzy irańskich.

PARYŻ. Obradujący przy dwunastu zamkniętych 8 i 9 bm. Komitet Centralny PPK ustalił datę kolejnego XXIV zjazdu partii na 3-7 lutego 1982 w Saint-Quen pod Paryżem, ustalając równocześnie porządek obrad.

W ciągu minionych trzech kwartałów br. przemysł spożywczy dostarczył na zaopatrzenie rynku artykułów żywnościowych za 2 mld zł więcej, niż w tym samym okresie w ub. roku. Jednakże trzeba wziąć pod uwagę fakt, iż na sumę tę składają się także wyroby tytoniowe, alkohol, a także przetwory mięsne, których ceny w tym okresie wzrosły.

Na zaopatrzenie rynku założył nadal niepomysłowy dla rolnictwa ubiegły rok. Miesiąc, przetworów z niego i podrobów w ciągu 3 miesięcy tego roku znalazło się w handlu o prawie 18 proc. mniej, niż w tym samym okresie ub. r. Niski skup zwierząt rzeźnych, który wykazuje nadal tendencję malejącą, spowodował także niewystarczającą podaż tuszów zwierzęcych. Skłapy miesiąc byłby jeszcze gorzej zaopatrzony, gdyby nie wysokie dostawy drobiu białego, którego sprzedano w ciągu trzech kwartałów prawie 202 tys. ton, tj. o prawie 6 proc. więcej niż w poprzednim roku — mimo kłopotów z paszą.

Na pełnych obrotach pracował przemysł olejarski. Dostawy rafinowanych olejów jadalnych były w tym okresie o 31 proc. większe niż w tym samym okresie w 1980 r. aczkolwiek przy deficycie smalcu i masła, potrzeby rynku nie były zaspokojone. Podobnie jest z margaryną, której dostawy do sklepów wyniosły prawie 142 tys. ton i były o 10 proc. wyższe niż w ub. r. Artykułami spożywczymi, który zwykły lagodzi w pewnym stopniu niedobory białka zwierzęcego, są jajka. Na zaopatrzenie rynku dostarczono ich w ciągu 3 miesięcy tego roku niemal 2 mld 240 mln sztuk, tj. o 19 proc. więcej niż w ub. r. Jednakże począwszy od lipca skup jaj, zwłaszcza pochodzących od drobnych producentów, coraz bardziej spada.

Mimo wprowadzenia limitowanej sprzedaży maki i kaszy, dostawy ich razem wyniosły ok. 2,3 mln ton w ciągu trzech kwartałów br. Były większe niż w analogicznym okresie w ub. r. o ok. 12 proc. Obecnie — jak się wydaje, po wprowadzeniu nowych cen na te artykuły — popyt został zrównoważony. Na niższy obecnie poziom na wyroby mączne, w jakimś stopniu rzutują także zbrojne wtęśnienia zapasy.

Nieurodzaj buraków cukrowych w ub. r. sprawił, iż handel otrzymał cukru w ciągu trzech kwartałów br. o 21 proc. mniej niż w tym samym okresie w 1980 r. Niski skup kukurydzy, także syropu i mączki ziemniaczanej, spowodowały zahamowanie produkcji w innych branżach przemysłu spożywczego, zwłaszcza cukrowniczym. W rezultacie na zaopatrzenie rynku dostarczono w tym okresie niecałe 43 tys. ton cukierków, tj. o 30 proc. mniej niż w ub. r. więcej natomiast było na rynku czekolady, wyrobów czekoladowych oraz pleczywa cukrowniczych, jednak po-

pyt na te artykuły znacznie przewyższał podaż. Zie było z papierosami. Dostarczono ich w ciągu 3 miesięcy przeszło 63 mld sztuk i mimo podwyżek cen na rynku występują nadal ich braki. Plan dostaw żywności w październiku, listopadzie i grudniu wskazuje, iż podaż jej jest ściśle związana z sytuacją w rolnictwie. Ze względu na niski skup żywności rzeźnej, nie należy oczekiwać poprawy sytuacji w zaopatrzeniu rynku w mięso, jego przetwory i podroby. W porównaniu z IV kwartałem w ub. r. znalazło się na rynku mniej także tuszów zwierzęcych i o niespełna 2 proc. drobiu białego.

Dostawy tłuszczów roślinnych rafinowanych oraz margaryny miały być na poziomie roku ubiegłego. Powinno być zaspokojone zapotrzebowanie rynku na maki, kasze, płatki zbożowe.

ZSRR

Zwolniony ze stanowiska za niegospodarność

Radziecki dziennik „Socjalistyczna Industrija” opublikował artykuł pt. „Koszt pobieżności”, w którym obszernie informuje o przebiegu posiedzenia Komisji Kontroli Partijnej przy KC KPZR, zakończone wnioskiem o zwolnienie ze stanowiska wiceministra przemysłu naftowego E. Chaimowa za niegospodarność i marnotrawstwo oraz o udzieleniu surowej nagany partijnej wiceministrowi tego resortu W. Sokolowowi, ponoszącemu również odpowiedzialność za zaniedbane odcinki pracy.

Autorka artykułu wyjaśnia, że obecne metody wydobycia ropy naftowej powodują, iż ponad połowa surowca pozostaje w ziłkach. Przed naukowcami — specjalistami postawiono pilne zadanie uporania się z tym problemem i zwiększenia wydobywa ropy naftowej z pokładów. Zdaniem specjalistów, zwiększenie wydobywa ropy z pokładów tylko o 55 do 60 proc. pozwoliłoby uzyskać dodatkowo rocznie 100-150 mln ton ropy naftowej. Już w 1976 r. podjęto odpowiednią decyzję, przekazano na ten cel znaczne środki, w tym dewizowe. W Ministerstwie Przemysłu Naftowego nie doceniono jednak należycie wagi problemu, przez lata całe zaniedbywano pracę nad rozwiązaniem tego problemu. Władze centralne upierały się na realizacji realizacji zadań. „Były one po prostu wyssane z palca”. Chaimow tłumaczył się zaabsorbowaniem licznymi obowiązkami w swoim resortcie, a tymczasem okazało się, że bez wiedzy ówczesnego ministra pracował na pół etatu jako profesor w Instytucie Energetyki Petrochemicznej, a ponadto systematycznie i odpłatnie redagował różne materiały dla innych instytucji. Niedługo stosunek do o-

Dobra praca przemysłu cukrowniczego pozwala na rytmiczne dostawy cukru oraz rozwój produkcji w zakładach cukrowniczych. Dzięki temu znacznie wzrosła dostawa cukierków. Będzie też więcej czekolady i pleczywa cukrowniczego.

Niski, zwłaszcza w I półroczu br. skup mleka wpływa ujemnie na produkcję masła, a głównie zaś śmietany. Dostawy tej ostatniej muszą zostać zmniejszone, aby można było wyprodukować masło, którego podaż na rynek jest planowana na poziomie IV kwartału ub. r. Spółdzielczość mleczarska zamierza ponadto dostarczyć w trzech ostatnich miesiącach br. o 10 proc. więcej serów twarogowych i o 14 proc. tobołonych, niż w tym samym okresie ub. r.

W IV kwartale br. będzie mniej używek. Przemysł spirytusowy zamierza dostarczyć na rynek 42 mln litrów wyrobów w przeliczeniu na czysty spirytus — czyli mniej o 10 proc. niż w analogicznym okresie w ub. r. prawie o połowę mają spaść dostawy win i miodów pitnych. Nie będą mieli łatwego życia także palacze. Zakłady przemysłu tytoniowego planują dostarczyć na rynek 22,5 mld sztuk papierosów. Deficyt tych wyrobów w pewnym stopniu może zostać zniwelowany dzięki importowi przeszło 3 mld papierosów. (PAP)

BYDGOSZCZ

Odwolanie gotowości strajkowej

Zarząd Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność” odwołał obowiązywać od początku września stan gotowości strajkowej w województwie, ogłoszony w odpowiedzi na umorzenie przez Prokuraturę Województwa, a następnie Generalną, śledztwa w sprawie wydarzeń z 19 marca br. w sali WRN.

U podstaw decyzji o odwołaniu gotowości strajkowej legły posta-

nawienia i Zjazdu Krajowego „Solidarności”, dotyczące umieszczenia w uchwale programowej związku ku sprawie bydgoskiej wśród problemów będących przedmiotem akcji rewindykacyjnej w sferze praworządności. Uznano również, że ważniejszą obecnie sferą działania „Solidarności” powinny być zagadnienia dotyczące zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

Podkreślono jednocześnie, że odwołanie gotowości strajkowej nie oznacza rezygnacji „Solidarności” z dalszych działań dla wyjaśnienia i ukarania winnych w sprawie bydgoskiej — zgodnie z odpowiedzialnością uchwala Zjazdu gdańskiego.

(PAP)

Oświadczenie ZP „Grunwald”

Redakcja PAP otrzymała oświadczenie Zjazdu konstytucyjnego ZP „Grunwald”, w którym komunikuje się, że w czasie jego obrad odbywających się 11 bm. w Pałacu Kultury i Nauki został podjęty prowokacyjny materiał utrzymany w duchu antysemickim podpisany przez rzekomą grupę członków i przywódców ZP „Grunwald” Ziemi Kieleckiej. Organizacja nasza — stwierdza komunikat — zawsze potępiała i potępia będzie każde szowinistyczne wynaturzenie, w tym również rodzime. Zjazd ZP „Grunwald” komunikuje opinię publiczną, że odcina się od treści zawartych w tym prowokacyjnym materiale i potępia jego autorów.

IV Rajd z Piosenką

Po raz czwarty Studencki Klub Turystyczny „W Sina Dal”, Rada Uczelniana SZSP Uniwersytetu Łódzkiego i Zarząd Wojewódzki PTTK w Łodzi organizują Ogólnopolski Studencki „Rajd z Piosenką”. Impreza odbędzie się w dniach 15-18 października, a zakończeniem rajdu (tradycyjnie już przeglądzie piosenek studenckich) przewidziane jest w zamku w Uniejowie.

W imprezie mogą wziąć udział wszyscy, którzy zgłoszą się w biurze SKT „W Sina Dal” przy ul. Rewolucji 1905 r. (tel. 343-90) w godz. 19-21 (wpisowe na imprezę — 70 zł). Można wziąć udział w pieszej wędrowni na jednej z 10 tras rajdu, a także uczestniczyć w przeglądzie piosenek studenckich.

(sk)

Stowarzyszenie Pomocy Mieszkaniowej dla Sierot

Z inicjatywy grupy obywateli powstało w Poznaniu Stowarzyszenie Pomocy Mieszkaniowej dla Sierot. Celem stowarzyszenia jest zapewnienie każdemu sierocemu dziecku, opuszczającemu Dom Dziecka, odpowiednie mieszkanie oraz udzielenie mu wstępnej pomocy materialnej. Stowarzyszenie dysponuje jedynie funduszami pochodzącymi z darowizn osób prywatnych i instytucji.

Chodzi o to, by okazjonalne akcje, w wyniku których poszczególne zakłady pracy fundują książeczki mieszkaniowe zamiennie z działaniem długofalowe i skuteczniejsze aniżeli do tej pory.

„Solidarność” informuje

Zarząd Regionalny NSZZ „Solidarność” Ziemi Łódzkiej, Sekcja Transportu i Zaplecza Technicznego informuje że uzgodnione spotkanie na dzień 15.10.81 r. zostało przełożone z powodu przygotowań do rozmów z Komisją rządową, na dzień 22.10.81 r. w siedzibie I Oddziału PKS w Łodzi, ul. Worcella 17/19.

przewodniczący
Sekcji Transportu i Zaplecza Technicznego
MACIEJ BOROWICZ

Konferencja rektorów AM potępiła wymuszanie przyjęć na uczelnie

W minioną sobotę 10 października odbyła się w Łodzi I Konferencja Rektorów Akademii Medycznych w Polsce. Rektorzy wszystkich wyższych uczelni medycznych w kraju omówili wiele istotnych zagadnień związanych z nowymi, samorządowymi zasadami zarządzania uczelnią.

Dyskusja dotyczyła takich — często spornych zagadnień — jak powtarzanie pierwszego roku studiów, problemów związanych z Ustawą o Szkolnictwie Wyższym. Dokonano również wymiany doświadczeń w sprawie wyborów do senatów uczelni — większość bowiem Akademii Medycznych ma przed sobą organizowanie tego najważniejszego organu szkoły wyższej.

Jednym z najważniejszych punktów obrad było omówienie tegorocznej rekrutacji na I rok studiów w Akademii Medycznych, które jak wiadomo w wielu ośrodkach miały bardzo burzliwy przebieg. Na ten temat podjęta została uchwała podpisana przez wszystkich rektorów Akademii Medycznych w Polsce. Oto jej treść:

„Rektorzy Akademii Medycznych zgrozżeni na konferencji w Łodzi w dniu 10 października 1981 roku zdecydowanie potępiają próby wymuszania przyjęć na wydziały lekarskie Akademii Medycznych w Warszawie, Krakowie, Katowicach, Wrocławiu i Białymostku przez okupację pomieszczeń uczelni dokonywaną przez rodziców i kandydatów.

Rady Wydziałów i Senat jako samorządne, kolegialne ciała uczelni mają pełne prawo decydowania o sposobie i liczbie przyjęć na wydziały Akademii. Drastyczny brak miejsc w prosekutorialnych pracowniach i salach chorych oraz troska o podnoszenie poziomu kształcenia zmusza do zmniejszania liczby przyjęć na wydziały lekarskie. Wymuszanie decyzji Senatu przez okupację pomieszczeń Akademii przez kandydatów i ich rodziców, w celu osiągnięcia korzyści indywidualnej jest bezprawnym, próbną przekroczenia samorządności uczelni.

Takie próby niesubordynacji kandydatów na lekarzy w stosunku do samorządnych władz uczelni dyskwalifikują ich pod względem etycznym i moralnym.

Przypominamy stwierdzenie nestora naszej medycyny prof. J. Olbrycha: „Wracając dyplom lekarza, jednocześnie daję się prawo posługiwania się stróżką, nożem okulistycznym. Takiego prawa nie mogą posiadać kandydaci na lekarzy, którzy świadomie wystawiają na szwank wyższe dobro społeczne dla osiągnięcia prywatnej korzyści i wymuszania nienależnych przyjęć.”

Na zakończenie podkreślono konieczność kontynuacji tej formy spotkań, które stała się pomocne w realizacji zasad autonomii i samorządności uczelni medycznych w kraju. II Konferencja Rektorów Akademii Medycznych PRL odbędzie się 17 listopada w Warszawie.

300, 77: 220 — 250, 76: 200 — 245, 75: 180 — 220, 74: 150 — 175, 73: 130 — 155, 72: 120 — 140, 71: 103 — 125.	
„PF 125 p” — 1300: 79: 200 — 230, 78: 175 — 205, 77: 155 — 180, 76: 135 — 165, 75: 110 — 135, 74: 103 — 125, 73: 100 — 115, 72: 92 — 110.	
„PF 126 p” — 600: 81: 305 — 330, 80: 280 — 310, 79: 255 — 285, 78: 230 — 260, 77: 205 — 235, 76: 180 — 210, 75: 155 — 185, 74: 130 — 160, 73: 105 — 135.	
„Syrrena”: 79: 120 — 155, 78: 125 — 155, 77: 110 — 140, 76: 90 — 115, 75: 80 — 105, 74: 70 — 95, 73: 60 — 85, 72: 55 — 70, 71: 50 — 65, 70: 45 — 55.	
„Polonez 1500”: 81: 760 — 800, 80: 740 — 780, 79: 700 — 740, 78: 660 — 700, 77: 620 — 660, 76: 580 — 620, 75: 540 — 580, 74: 500 — 540, 73: 460 — 500.	
„Zastava 1100 p”: 80: 500 — 545, 79: 450 — 495.	
„Trabant”: 78: 170 — 200, 77: 130 — 160, 76: 100 — 130, 75: 70 — 100, 74: 40 — 70, 73: 30 — 60, 72: 20 — 50.	
„Wartburg”: 78: 350, 77: 280 — 320, 76: 150 — 170, 75: 130 — 155, 74: 110 — 135, 73: 90 — 110, 72: 70 — 90, 71: 50 — 70.	
„Skoda 8-100”: 77: 200 — 230, 76: 165 — 195, 75: 130 — 160, 74: 100 — 130, 73: 70 — 100, 72: 40 — 70, 71: 30 — 60.	
„Skoda 105-S”: 80: 500, 79: 320 — 400.	
„Zaporożec”: 81: 420, 78: 380 — 405, 77: 350 — 375, 76: 320 — 345, 75: 290 — 315, 74: 260 — 285, 73: 230 — 255, 72: 200 — 225, 71: 170 — 195.	
„Lada 1500 S”: 81: 750, 79: 450 — 520.	
„Lada 1500”: 80: 600 — 650, 79: 450 — 500, 78: 400 — 450, 77: 350 — 400.	

(OBSERVATOR)

Nastolatki obrabowały bank w Barcelonie

W piątek dwie kilkunastoletnie dziewczyny, wyglądające na 14-16 lat, wdarły się do banku w Barcelonie i terrorizując urzędników krzykiem, pistoletem oraz sztyltem zażądały pieniędzy.

Po 5 minutach, tyle bowiem trwała cała „akcja”, dwie nieletnie złodziejki zbiegły, unosząc ze sobą łup w wysokości 300 tysięcy peset (11 tys. dol.).

Na razie pogoda dopisuje, toteż pasażerowie kolei bez specjalnych obaw o swoje zdrowie wybierają się w podróz. Czy w wagonach będzie jednak odpowiednia temperatura również w chłodne i mroźne dni?

Jak zapewnił dziennikarz PAP przedstawiciel służb wagonowych Dyrekcji Generalnej PKP czynione są wszelkie wysiłki, aby zapewnić odpowiednią temperaturę w wagonach. Dobrej jakości, rozprężona kilka miesięcy temu, kontrola stanu technicznego wszystkich urządzeń ogrzewczych. Na bieżąco usuwa się usterki. W wielu pracownikach kolei obłożono doznaniami z zakresu ogrzewania. Natomiast pod koniec września br. dyrektorzy okręgów kolejowych upoważnili kierowników pociągów do włączania w razie potrzeby ogrzewania, m. in. na życzenie podróżnych. Należy mieć nadzieję, że zaniecie tych ostatnich będzie się wreszcie liczyć, gdyż w ubiegłych latach było z tym różnie.

Elektryczne ogrzewanie może funkcjonować tylko wówczas, jeżeli wa-

gony jest wyposażony w akumulator. Na szczęście urządzenia te kolej jeszcze posiada, chociaż w ograniczonej liczbie. Jeśli przynajmniej nie dostarczy szybko więcej akumulatorów, podróżni będą marzli.

„Solidarność” nie zadowoliła też przedłożona przez delegację rządu i oparta na realnych możliwościach — propozycja dodatkowych dostaw żywności na rynek woj. skierniewickiego. Nie podjęła właściwych decyzji w sprawie zmniejszenia zależności dostaw mięsa i jego przetworów z III kw. i pierwszej dekady października — bez poprawy skupu.

„Solidarność” nie zadowoliła też przedłożona przez delegację rządu i oparta na realnych możliwościach — propozycja dodatkowych dostaw żywności na rynek woj. skierniewickiego. Nie podjęła właściwych decyzji w sprawie zmniejszenia zależności dostaw mięsa i jego przetworów z III kw. i pierwszej dekady października — bez poprawy skupu.

„Solidarność” nie zadowoliła też przedłożona przez delegację rządu i oparta na realnych możliwościach — propozycja dodatkowych dostaw żywności na rynek woj. skierniewickiego. Nie podjęła właściwych decyzji w sprawie zmniejszenia zależności dostaw mięsa i jego przetworów z III kw. i pierwszej dekady października — bez poprawy skupu.

„Solidarność” nie zadowoliła też przedłożona przez delegację rządu i oparta na realnych możliwościach — propozycja dodatkowych dostaw żywności na rynek woj. skierniewickiego. Nie podjęła właściwych decyzji w sprawie zmniejszenia zależności dostaw mięsa i jego przetworów z III kw. i pierwszej dekady października — bez poprawy skupu.

„Solidarność” nie zadowoliła też przedłożona przez delegację rządu i oparta na realnych możliwościach — propozycja dodatkowych dostaw żywności na rynek woj. skierniewickiego. Nie podjęła właściwych decyzji w sprawie zmniejszenia zależności dostaw mięsa i jego przetworów z III kw. i pierwszej dekady października — bez poprawy skupu.

„Solidarność” nie zadowoliła też przedłożona przez delegację rządu i oparta na realnych możliwościach — propozycja dodatkowych dostaw żywności na rynek woj. skierniewickiego. Nie podjęła właściwych decyzji w sprawie zmniejszenia zależności dostaw mięsa i jego przetworów z III kw. i pierwszej dekady października — bez poprawy skupu.

Już milion „maluchów”

Przewiduje się, że 15 bm. z taśm montażowych Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białym zlecie milionowy „Fiat 126p”. Na stapi do po 8 latach i 4 miesiącach od chwili rozpoczęcia produkcji tego auta.

Warto przypomnieć, że produkcję tych samochodów rozpoczynano jeszcze podczas budowy fabryki. W 1973 r. wykonano tu 1,8 tys. szt. tych aut, w 1977 r. — ponad 145 tys., a w ubiegłym roku — ok. 244,4 tys. Znaczną część „Fiatów 126p” zostawiła wyeksportowana. Łącznie sprzedano ich za granicę 203,3 tys. sztuk, m. in. do RFN, Belgii, Jugosławii, Grecji, Francji.

FSM po raz drugi będzie więc milionerem. Pierwszy raz stała się nim w kwietniu ub. r., kiedy liczba wszystkich wykonanych tu aut — „Fiatów 126p” i „Syrren” osiągnęła milion. (PAP)

Napięta sytuacja w Skierniewickiem

Trwa napięta sytuacja społeczno-polityczna w woj. skierniewickiego wywołana pogarszającym się zaopatrzeniem ludności w żywność. Fiaszkiem zakończyły się przeciągnięte wieczornych rozmowy przeprowadzone w Zyrardowie między przedstawicielami „Solidarności” woj. skierniewickiego, Prezydium NSZZ „Solidarność” regionu „Mazowsze” i „Ziemi Łódzkiej”, a delegacją rządową pod przewodnictwem wiceministra handlu wewnętrznego i usług Marka Holdakowskiego. Przedstawiciele „Solidarności” zajęli stanowisko, że rozmowy nie dają szansy realnej poprawy zaopatrzenia w mięso i jego przetwory rynku woj. skierniewickiego. Nie przyjęto do wiadomości stanowiska rządu, że nie można obecnie podjąć właściwych decyzji w sprawie zmniejszenia zależności dostaw mięsa i jego przetworów z III kw. i pierwszej dekady października — bez poprawy skupu.

„Solidarność” nie zadowoliła też przedłożona przez delegację rządu i oparta na realnych możliwościach — propozycja dodatkowych dostaw żywności na rynek woj. skierniewickiego. Nie podjęła właściwych decyzji w sprawie zmniejszenia zależności dostaw mięsa i jego przetworów z III kw. i pierwszej dekady października — bez poprawy skupu.

„Solidarność” nie zadowoliła też przedłożona przez delegację rządu i oparta na realnych możliwościach — propozycja dodatkowych dostaw żywności na rynek woj. skierniewickiego. Nie podjęła właściwych decyzji w sprawie zmniejszenia zależności dostaw mięsa i jego przetworów z III kw. i pierwszej dekady października — bez poprawy skupu.

„Solidarność” nie zadowoliła też przedłożona przez delegację rządu i oparta na realnych możliwościach — propozycja dodatkowych dostaw żywności na rynek woj. skierniewickiego. Nie podjęła właściwych decyzji w sprawie zmniejszenia zależności dostaw mięsa i jego przetworów z III kw. i pierwszej dekady października — bez poprawy skupu.

„Solidarność” nie zadowoliła też przedłożona przez delegację rządu i oparta na realnych możliwościach — propozycja dodatkowych dostaw żywności na rynek woj. skierniewickiego. Nie podjęła właściwych decyzji w sprawie zmniejszenia zależności dostaw mięsa i jego przetworów z III kw. i pierwszej dekady października — bez poprawy skupu.

„Solidarność” nie zadowoliła też przedłożona przez delegację rządu i oparta na realnych możliwościach — propozycja dodatkowych dostaw żywności na rynek woj. skierniewickiego. Nie podjęła właściwych decyzji w sprawie zmniejszenia zależności dostaw mięsa i jego przetworów z III kw. i pierwszej dekady października — bez poprawy skupu.

ności na rynek woj. skierniewickiego w bm. w postaci zaopatrzenia sklepów w sery, dojrzewające i topione, tuszce, podroby, drobi i mrożonki kulinarne — w ilości 80 ton — z gwarancją realizacji w konkretnych terminach.

Nieosiągnięcie porozumienia pociągnęło za sobą podjęcie strajku protestacyjnego przez kółka załóg Zyrardowskich Zakładów Tkanin Technicznych jeszcze 12 bm. W godzinach wieczornych „Solidarność” zapowiedziała, że strajk będzie stopniowo rozszerzany. Jednocześnie domagała się przyjazdu delegacji rządowej pod przewodnictwem wicepremiera St. Macha do Zyrardowa w celu przeprowadzenia ponownych rozmów.

Delegacja rządowa nie przyjęła oświadczenia „Solidarności”, wychodząc z założenia, że rząd dołożył wszelkich starań, aby sprostać sytuacji w miarę istniejących obecnie możliwości i zobowiązanie wicepremiera St. Macha o dodatkowych dostawach 60 ton mięsa na rynek województwa w bm. złożone w czasie rozmów w Warszawie kilka dni temu — jest tego wyrazem.

(PAP)

W dniu 9 października 1981 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarł przeżywszy lat 70 nasz najukochańszy Mąż, Ojciec Dziadek i Pradziadek

S. + P.
STEFAN JANICKI
towarzysz sztuki drukarskiej

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 października 1981 r. o godz. 14.30 na cmentarzu żydowsko-katolickim przy ul. Szczecińskiej, o czymawiadomiamy pograżona w głębokim żalu

RODZINA
W dniu 11 października 1981 r. przeżywszy 77 lat zmarła nasza ukochana Mamusia i Babcia

S. + P.
STANISŁAWA HERMAN
z domu Kijs
Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy cmentarza na Zarzewie dnia 14. X. 1981 r. o godz. 14, o czym zawiadamiamy
SYNOWIE z ŻONAMI, WNUCZKA i PRAWNUCZKA
Redaktor depeszy — RY-SZARD PERCZAK

Dla stuletniego zakładu miała być dźwignią postępu. Dla kraju, możliwością ograniczenia, a w przyszłości zaniechania — koniecznego, drogiego importu. Tylko w ubiegłym roku na zakup

tych urządzeń wydano w kraju 50 mln złotych dewizowych. Miała być... Po sześciu latach amerykańska licencja „Sundstranda” pozostaje tylko nie wdrożoną licencją. Zamierzeniem zawieszonym w próżni.

O LICENCJI -raczej niechętnie

W łódzkim Zakładzie Hydrauliki Siłowej uważają, że jest wiele innych, ciekawszych rzeczy, o których można by pisać. Już od progu tłumacza, że nie wszystko od nich zależy. Były aż 3 kontrole z NIK i żadna nie znalazła niczego, co mogłoby zachwiać tę prawdę. Zasięgano opinie, sprawdzano, pytano o celowość kupna i wdrażania licencji. Pachowcy w branży nie mają wątpliwości: „Pompy i silniki wielotłoczkowe są nam niezbędne”. Przekładnie hydrostatyczne w tym także wspomniane wyżej urządzenia, pracują w ciężkich koparkach, maszynach górniczych i budowlanych, w maszynach statków. Krótko mówiąc, w nowoczesnej technice bez tego typu hydrauliki obejść się nie można.

To właśnie spowodowało, że w 1975 roku, koszt 5 mln dolarów zdecydowano się kupić licencję. Na producenta urządzeń wybrano łódzki Zakład Hydrauliki Siłowej. Od początku dla wszystkich było jasne, że nie obejdują się bez dodatkowych inwestycji. Trudno zresztą było sądzić inaczej. Zakład liczy sobie 96 lat, a o stanie majątku trwałego najlepiej świadczy fakt, iż jego wartość jest od przeciętnej, rocznej wartości wytwarzanych tu produktów. Inwestycje postanowiono jednak realizować w Łodzi. O wyborze zdecydowało doświadczenie załogi, która jako jedyna w kraju opanowała wcześniej technologię produkcji odpowiednich odlewów żeliwnych. Nie bez znaczenia była też niechęć, czy może rezerwa pokrewnych zakładów wobec nowej, trudnej produkcji. Licencyjne pompy i silniki wielotłoczkowe muszą wytrzymać ciśnienie robocze do 450 atmosfer. Podobne, wytwarzane w kraju, do 160 atmosfer. Konstrukcje wymagają przy tym ściśle zegarmistrzowskiej dokładności.

ZHS dostarczył dokumentację i niewielką ilość urządzeń badawczych potrzebnych do wdrożenia licencji. Miały być jeszcze pieniądze na inwestycje i sprzęt — m. in. obrabiarki, jakich nie produkuje się w żadnym z krajów RWPG. Nakłady inwestycyjne obliczono różnie. Mówiono o 4, 7, 1,5 mld złotych. Sprawy zainteresowały się ówczesne władze łódzkie, które ówczesnym zachęcały, deklarowały, że chcą mieć w mieście przemysł niewiódłkienniczy. Zaczęły się ruchy.

Istniejąca fabryka połączona z Zakładem Budowy i Montażu Maszyn Przemysłu Spożywczego „Spomasz”, tworząc Kombinat „Prema-Hydros”. Chodziło o wykorzystanie mocy produkcyjnych i hal przyłączonego zakładu. W konsekwencji — o stworzenie warunków do podjęcia licencyjnej produkcji. Kombinat otrzymał miał obiecane fundusze. Pieniądzy nie dostał, nie obeznana z hydrauliką załoga „Spomaszu” okazała się nie najlepszym partnerem. Mariaż upadł. Podobnie rozegrał się — na początku tego roku — kolejny, tym razem z widzejską „Wifamą”. Drugie skoleganie — przemysłu maszyn hydraulicznych i wiótkienniczych — prócz fermentu, przyniosło też sporo gorzkości.

„Wifama” dla hydrauliki miała robić detale. Wkrótce okazało się, że nie wykonuje przyjętych zobowiązań. Załoga ZHS „dostawała po premlu”. Plany co prawda wykonywała, ale brakowało „wifamowskiej” części. Z widzejską fabryką łączono też nadzieje na nową halę i odtworzenie w niej starego zakładu. Przedsiębiorstwa w styczniu br. rozdzielono, a hala „Wifamy” dalej stoi nie wykorzystana. W ten sposób minęły lata, ruch okazał się pozorny, a pieniądze na wdrożenie licencji i rozwój zakładu nie ma do dziś. Nie ma również potrzebnych maszyn.

Po rozpoczęciu produkcji, zakład miał wytwarzać 25 tys. pomp i silników wielotłoczkowych rocznie. Wyprodukowano 5,5 tys. sztuk przy znacznym

wkładzie elementów importowanych z USA. Teraz, gdy brakowało dewiz, ta produkcja także stanęła.

— Czy celowo było kupowanie licencji? — zwracam się do dyrektora ZHS — MARIANA DĄBROWSKIEGO.

— O celowości i konieczności zakupu świadczy fakt, że nie tylko my go dokonaliśmy. W Polsce, ani w żadnym innym kraju RWPG nie produkowało się podobnych, a przy tym tak precyzyjnych urządzeń. Tego typu licencję kupili na Zachodzie także Czechosłowacja i ZSRR. O ekonomicznej stronie, wystarczy jeśli powiem, że kupiona w Czechosłowacji pompa kosztuje prawie 200 tys. złotych, wyprodukowana u nas, nawet przy współudziale komponentów z USA, 78 tys. złotych.

— Co dalej z wykorzystaniem licencji?

— Trudno się teraz spodziewać środków na inwestycje, ale nie zawiesziliśmy sprawy na kolku. Choć bardzo dokuca nam brak potrzebnych maszyn, załoga chce produkować te urządzenia. Robimy co możliwe bez inwestycji. Od 3 lat dostarczamy do USA po 3,5 tys. sztuk odlewów. Nasz Ośrodek Badawczo-Rozwojowy wykonał szereg projektów zastosowania tych urządzeń w konstrukcjach wielu maszyn, m. in. w kombajnach zbożowych. Ostatnio zawarliśmy również umowę z Czechami. Od nowego roku będziemy im dostarczać 15 tys. odlewów — w różnych grupach asortymentowych — w zamian otrzymując elementy, które kupowaliśmy w Stanach Zjednoczonych. Taką współpracę pozwoli na realizację produkcji finalnej ściśle określonego rodzaju. Podobne rozmowy prowadzimy ze Związkiem Radzieckim. Wysłałszy tam już partię próbną odlewów. Sfinalizowanie tej umowy możliwe będzie jedynie w wypadku przeniesienia produkcji do innej odlewni. Nasza po prostu nie wystarczy. W tym wypadku liczymy na pomoc przedsiębiorstw zjednoczenia. Mogłaby to być np. „Wifama”. Z „Wifamą” chcielibyśmy także dojść do porozumienia w sprawie ich nie wykorzystanej hali produkcyjnej. Podjęcie i rozwinięcie w przyszłości nowoczesnej produkcji wymaga nowych powierzchni dla maszyn. Powierzchni, które „Wifama” — mówiąc szczerze — nie są niezbędne.

ZHS i kwestia hali, to przecież nie tylko licencja „Sundstranda”. Żyjemy — i w tej sytuacji długo jeszcze żyć będziemy — z innych rodzajów produkcji. Zakład wymaga odtworzenia, ludziom trzeba poprawić warunki pracy.

Wykorzystując transakcje z Czechosłowacją i dostawy do USA, chcemy kompletować nowoczesne maszyny. Pozwoliłoby to stopniowo, w sposób rzeczywisty i pełny powrócić do sprawy „Sundstranda”. Sensowne byłoby wówczas zabieganie o pożyczkę, także z Banku Handlowego. Powiedziałem — w sposób rzeczywisty, bo rzecz — podobnie, jak w wielu innych przypadkach — rozbiła się o planowanie. Kupiono licencję, a brakło pieniędzy na konieczną i przewidywaną inwestycję.

O planowanie i działania pozorne niejedno już się u nas niestety „rozbiło”. Statystycznie ta licencja jest jedną z blisko 20 proc. kupionych i nie wdrożonych w ubiegłym dziesięcioleciu. Poza stratami materialnymi ma to także aspekt moralny.

— Są również tego rodzaju straty — BOGDAN JAROMA, sekretarz zakładowej POP. — Sporo ludzi przeszkolono w Stanach. Część z nich już odeszła z zakładu, uważając się za niepotrzebnych. Cała załoga czuje się zawiedziona. W rozbudzono ludzkie ambicje i apetyty, a w sumie wyszło na to, że nas podprowadzono...

To właśnie powoduje, że w ZHS o tej licencji mówią raczej niechętnie...

KRZYSZTOF SPYCHAŁSKI

„Kartki w chleb nie włożymy”

KILKA DNI TEMU ODBYŁO SIĘ W ŁODZI SPOTKANIE NASZYCH ROLNIKÓW Z MINISTREM ROLNICTWA — JERZYM WOJTECKIM. SPOTKANIE O TYLE CIEKAWSZE OD WSZYSTKICH POPRZEDNICH, ŻE ZAPROSZONO NA NIE OBIE STRONY. BYLI WIĘC ŁÓDZCY ROLNICY INDYWIDUALNI, CZŁONKOWIE ROLNICZYCH SPOŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH I PGR, ALE BYLI TEŻ ŁÓDZCY ROBOTNICY, PRZEDSTAWICIELE NAJWIĘKSZYCH ZAKŁADÓW PRZEMISŁOWYCH W NASZYM MIEŚCIE.

I zaczęło się. Na dobrą sprawę, nie było istotne, co mówił o sytuacji w polskim rolnictwie minister. Wstrząsające było to, co mówiła sala. W ciągu sześciu godzin otrzymaliśmy kapitalny zapis poglądów, stanowisk, sposobu podjęcia do przeżywanego kryzysu gospodarczego.

Jest tak: z każdym dniem spada skup żywego. Od dwóch miesięcy nie starcza masy mięsnej na pokrycie i tak już minimalnych przydziałów kartkowych. Na świecie też nie chcą nam sprzedawać. Kapnie trochę mięsa, ale to kropka w morzu potrzeb. Dziś w Łodzi już nawet desperaci nie ustawiają się o 17 przed sklepami mięsnymi do wielogodzinnej „nocnej czuwania”, że a nuż coś przywiozą. I oto co mają do powiedzenia rolnicy:

Sekretarz KG partii w gm. Pabianice: — Ceny skupu zostały podniesione, ale skup rzeczywiście się nie ruszył. Wiece chyba trzeba wprowadzić zasadę — coś za coś. W końcu też taniej byłoby chyba kupować za granicą środki produkcyjne niż zbierać z mięsa.

Rolnik z gm. Nowosolna: — Nikt nie pamięta, że nasza robota staje się coraz trudniejsza. Brak jest środków produkcji, brak najprostszych części zamiennych i narzędzi. Co wreszcie robi przemysł dla rolnictwa?

Mówiło się wiele o zrównaniu naszego rolnictwa, że jest ono jedno. A rolnik indywidualny dalej nie jest równy temu z PGR. Tam jest płatna dźwignia za chorobę, a ja co? Górnicy mają wolne soboty, a my? I gdzie są wreszcie środki czystości?

Rolnik Rzeźniczek: — Trzeba widzieć sprawę środków ochrony roślin, choćby na przykładzie naszej szklarni kombinatowej. Urodzaj jest w tym roku dobry, ale nasza gorzelnia ruszyła i cały czas pracuje na poligonowym miale wcielowym. Gdzie jest węgla?

Prezes GK ZSL w Aleksandrowie: — Od czasu wytycznych NK ZSL i KC PZPR w sprawie rolnictwa, nie się nie ruszyło. Złazł się na odcinku organizacyjnym. Rolnicy oczekują wiarygodności umów kontraktacyjnych, domagają się racjonalnego obrotu ziarnem, większej wymiany ziarna na pasze. Sytuacja jest trudna i wymaga także przeciwdziałania rodującemu się antagonizmowi rolników-chłopskich.

S. Szafarz gm. Ozorków: — Łatwo jest komuś namawiać do obowiązkowych dostaw, ale nie wolno robić kroku wstecz. Dla poprawy skupu można zrobić wiele. Można na przykład zacząć premiami dostawy żywa dodatkowym przydziałem mięsa. Jeśli rolnikowi weźmie się do swojej obowiązkowej pracy, to i rolnicy nie zostaną w tyle.

Na razie zaś jest tak, że „Solidarność” kłóci się z rządem, a rolnictwo bierze w łeb. W kopalniach strajkują, gdzie indziej znów dojadają się tygodniami w jakimś domu mają się spać dla pertraktacji, niedługo będą się uga-

dywać w którym pokoju mają negocjować.

Jak tak dalej pójdzie to myślenie nie zadowolimy. Rolnicy też pracują ciężko, ciężiej od niejednego, a zasługuje na odpoczynek. Nie mają. Są przecież typowe dla rolnictwa choroby przewlekłe. Nikt za niego nie robi kłody musi leżeć tygodniami.

I tak to szło przez kilka godzin. Nie mał Nie ma węgla, nawozów, środków ochrony roślin, maszyn, ciągników, części, ziarna, materiału hodowlanego, paszy. Więcej i skupku nie ma! Robotnicy chcą jeść, a nikt nie myśli, że — jak powiedział jeden z dyskutantów — trzeba między bajki włożyć opowieści o tym ile to formy mają rolnicy. Jeszcze ze dwadzieścia lat minie nim nasze rolnictwo uzboli się tak, jak powinno żeby efektywnie produkować.

Tymczasem ceny usług rolniczych nie takie, ceny maszyn i narzędzi też, pasze nie tak skalkulowane, ceny skupu ciągle w tyle. Rolnik odpracuje swoich osiem godzin i idzie do domu, a rolnik musi tyrać po czterech do doby, w świątek i piątek. A przecież też chciałby, żeby kobieta zraz po pologu nie musiała iść świń obrządzać. Też chce żyć jak człowiek.

Może tak byłoby do końca owego spotkania, gdyby... na sali nie było także drugiej strony. Na drugą listę gorzkich założeń i pretensji zareplikował R. Brodowicz z „Wifamy”:

— Dobrze byłoby chyba, żeby rolnicy zajmujący się produkcją podstawowych środków żywnościowych, mówili sami za siebie. Nie zaś taki, co to ziemi ma ledwie troszkę, ale za to wszystko podziękuję i stać go na prywatny samolot, będzie krzyżował, że go przez cały 30 lat władza ludowa gnębi.

Robotnicy mówią — my chcemy jeść! Rolnicy mają żywność, ale nie chcą jej sprzedawać, bo wolny rynek podbija ceny. Minister mówił, że lipcowy snis wykazał spadek pogłowia. Jakoś dotąd było tak, że w spisach było pełno wszelkiego dobra, a w praktyce nie. Teraz za to jest odwrotnie. Rozmawialiśmy z lekarzami weterynarii — mają w końcu właściwe rozeznanie sytuacji — twierdzą, że trzody mamy na wsi bardzo dużo.

Mówiłem: rolnikowi osiem godzin robót i zły. Tylko że nasza praca nie jest tak wyceniana. Sześć i pół tysiąca na miesiąc i koniec. A wszelkie zło bierze się z tego, że rolnicy w swoich obliczeniach biorą pod uwagę jedynie cenę wolnorynkową. W takiej relacji, oczywiście jest, że nikt nikomu nie się skalkulować nie będzie.

Sekretarz ekonomiczny PZPR z łódzkiego „Majędu” — Stanisław, staje poniekąd w obronie łódzkich rolników:

— Podobno gdyby o jeden procent zwiększyć produkcję części zamiennych do ciągników, to nie byłoby tych tysięcy maszyn stojących na kółkach z powodu braku drobniaków. To nieprawda, że ro-

botnicy nie chcą pomóc rolnictwu. Tylko co mają robić? Nikt nie wie! Może zrobić jakiś katalog tego co rolnikom potrzeba, a wtedy w ramach wolnych mocy wybraliśmy sobie co możemy zrobić. Może choć w naszym województwie można zrobić coś takiego?

— Sekretarz zapomniał tylko, że nie ma tygodnia, by w którejś z gmin nie organizowano giełdy potrzebnych części. Zobowiązania łódzkiego przemysłu w br. na rzecz rolnictwa przekroczyły już wartość 160 mln zł. Właśnie w tych tak potrzebnych drobniakach. Po prostu — trzeba chcieć!

Jak to kobieta — Irena Matusiewicz z ZPB im. Dzierżyńskiego, nie wytrzymała:

— Mówicie tu cały czas, czego potrzebujecie. I wiemy, że rzeczywiście wszystko to jest wam potrzebne. Tylko, kiedy byłem na spotkaniu w gminie Brójce, kobiety powiedziały mi wprost — dajcie nam tutaj sześćdziesiąt franków, a dostaniecie od razu 60 tuczników. Coś mi się wydaje, że nie tędy droga. Ani razu nie usłyszałam w ciągu tych kilku godzin nie na temat tego, co wy zamierzacie zrobić, żeby naród miał co jeść. W końcu, my nie strajkujemy.

Mówicie że robotnicy dostali podwyżki. Dostali, tylko co nam z tego, skoro cała podwyżka starcza teraz na dwa mendle jaj? Pracujemy po osiem godzin? Taki. Tylko że na trzy zmiany, a po robocie każda z nas siłą jeszcze po dwadzieścia godzin w kolejce, po dwadzieścia to czego nie ma.

Mówicie o antagonizowaniu, o tym, że kobiety krzyczą w mieście o obowiązkowe dostawy. Wesła im się nie dzieje. W końcu jest w kraju okrośiona sytuacja. Kartki w chleb nie włożymy!

Można by powiedzieć — i na tym się rozstał. Ale nie! Powiedział jeszcze Włodarczyk z Pabianic jedną ważną rzecz:

— Po to się chyba zebraliśmy, aby uzgodnić pewne posunięcia, a nie żeby kłócić się z robotnikami. W 1957 roku padał z trybunu sejmowego ważne zdanie, że Polska to kraj rolniczo-przemysłowy. A u nas cały czas chciano sprawę przestawić. Na przemysłowy. Że niby za jedną dobrą maszyną kupimy tony zboża. No i mamy efekty! Bo niby komu mamy te maszyne sprzedawać?

Tyle, że głos ten nie zmienił ogólnej wymowy dyskusji. Stanowiła ona wierne odbicie starej tezy: gdy każdy wie swoje, każdy pilnuje własnego interesu, efekty obserwujemy od roku — rolnicy przedstawiają nieustannie długą listę założeń i potrzeb, mówiąc — dacie, będzie co jeść? Adresaci zaś odpowiadają — jak mamy dać, kiedy nie mamy co jeść? Dajcie jeść, będziemy robić co trzeba.

I tak się rzecz cała toczy w zamkniętym kręgu. Kręgu niemożności i niechęci. Tymczasem z każdym dniem puszcze są sklepów pólki i chłodnie magazynów. Jest coraz puszczej w punktach skupu, zatrzymuje się całe zakłady przetwórstwa mięsnego.

Jak długo może tak trwać? Czy rzeczywiście trzeba czekać, kto pierwszy nie wytrzyma? I w takiej sytuacji domorośli politycy na zagrożenie mogą mówić o próbach antagonizowania miasta ze wsią? Skutki nie trudno będzie przewidzieć. Zwłaszcza, gdy rząd nie ma żadnych już możliwości realnego oddziaływania na obrót towarowy.

(Dokończenie na str. 4)

A. PONIATOWSKA

Wszystko kojarzy się z samorządem...

Wybudowali przez dwadzieścia pięć lat swego istnienia stutysięczne miasto. Tyle, ile trzeba w tym celu domów mieszkaniowych, gmachów użyteczności publicznej (szpitali nawet trochę za dużo...). Obecnie firma nazywa się: Przedsiębiorstwo Budowy Obiektów Użyteczności Publicznej „Budopol”. Jubileusz 25-lecia przeszedł nad wyraz skromnie. Co przyniesie następne dwadzieście? Ile będą budować w tak samo liczny jak do tej pory składzie? (Jest ich w tej chwili 1300 osób). Pytanie nie dotyczy już dwadzieścia, ale wręcz najbliższych miesięcy. Na każde pytanie można odpowiedzieć — nie wiadomo!

Problemy mają te same, co inne przedsiębiorstwa budowlane. Przyszłość może nieco ale to minimalnie, jaśniejsza. Bo mają co robić do 1985 roku, nie „ozpo-czynając żadnej nowej inwestycji”. Przewidziane przez „Budopol” budowy szpitali w Łodzi, Sieradzu i Bełchatowie nie figurują w spisie budów do zatrzymania, aczkolwiek nikt pewności nie ma, ani w zjednoczeniu, ani w przedsiębiorstwie, czy tak się nie stanie. Obiekty służby zdrowia to wprawdzie priorytet, ale wśród nich preferowane są budowy, które można ukończyć w 1982 r. A łódzki szpital kliniczny AM figuruje jako obiekt do oddania dopiero w 1985 r. Poza tym kryteria decydujące o wstrzymaniu budowy, czy o dalszym jej prowadzeniu, uwzględniają także fakt, czy dany obiekt ma coś

wspólnego z produkcją leków, czy też nie. Budowy łódzkiego „Budopolu” z produkcją leków nie mają nic wspólnego, raczej z konsumpcją.

Można więc powiedzieć, że drugie dwadzieście zaczyna się w łódzkim „Budopolu” gwałtownym zakretem, któremu na imię: TRZY „S”. Samodzielność, Samorządność i Samofinansowanie. Ale na tle głębokiej gospodarczej depresji...

— Właściwie to powinniśmy uścisnąć i określić stan naszego majątku trwałego, wartość i produktywność naszego zaplecza — stwierdza dyrektor przedsiębiorstwa, JERZY KOCIEMSKI.

Z rozmowy wynika, że do takiej oceny — wyceny w przedsiębiorstwie już przystąpiono. Dyrektor ekonomiczny — JAN MEDRZAK, stwierdza, że za sprawą wydajności oblicza się z metra kwadratowego posiadanych środków trwałych.

Nie wiem, czy „przerób” 450 milionów obliczony w „Budopolu” jako optymalny, to przerób maksymalny, ale jak mi powiedział, zapewni on przedsiębiorstwu zysk. Bo w nowym systemie gospodarczym przedsiębiorstwo musi zarobić nie tylko na siebie, ale musi przynieść zysk.

— Ale jakich milionów? W jakich cenach? W starych — niestety — bo nowych cen na materiały zaopatrzeniowe nikt do tej pory nie zna, mimo licznych zapowiedzi...

Czy aby tych 450 milionów to na pewno 450 milionów? Też nie bardzo, bo

tu znowu odzywa się dotkliwy problem, o którym już nawet wstyd pisać: do tej pory budownictwo nie dysponuje żadnym logicznym katalogiem plac. Dyskusja nad tym, chyba najbardziej ewidentnym w całej gospodarce nonsensem, zakładającym z góry dowolność i nieuczciwość w wycenieniu prac, trwa od lat.

Liczne przedsiębiorstwa (w tym łódzkie) opracowały własne interesujące propozycje wyceny pracy. Podobno i inicjatyw wyszły z gospodarki Wielkopolskiej. A ministerstwo budownictwa? Do tej pory — nie!

Czy można jednak myśleć wyłącznie o najlepszym wariantcie, zysku, kiedy do tej chwili nie wiadomo, co się naprawdę będzie w najbliższym czasie robić? Na jakiej podstawie opracowywać przyszłoroczny plan? Na podstawie planu roku bieżącego? Jest to bardzo kruchy punkt odniesienia.

— Nie widzę w tej chwili problemu w wyborze dyrektora — stwierdza „zynier Kociemski. — Nieważne, czy będzie nim ja czy ktoś inny. Najistotniejsze jest jak i z jakim samorządem będzie ten dyrektor współpracował. Chodzi tu przecież o dzielenie odpowiedzialności, o podejmowanie najkorzystniejszych dla przedsiębiorstwa decyzji, także na dłuższą metę. A, wcale nie jest pewne, że będziemy mogli w reformie wystartować z zerem 450 milionów, który to zerem da przedsiębiorstwu w istniejącym składzie zysk, ale — niewykluczone — znacznie mniejszy. Samorząd i dyrekcja

staną wobec konieczności podjęcia niepopularnych decyzji w formie zwolnień z pracy na przykład...

Tu nikt nie będzie pozorował pracy społecznej, czyli działania w starym stylu. Wymieniam na ten temat spostrzeżenia z kolegami odwiedzającymi inne zakłady, a zajmującymi się także reformą gospodarczą. Doszliśmy do wniosku, że ludzie wybierani do samorządów nie zawsze zdają sobie do końca sprawę z tego, jakie biorą na siebie obowiązki. Czy wszystkie dyrekcje świadome są tego, co im niesie reforma?

Wróćmy jednak do „Budopolu”. — Nie powinniśmy budować dla budowania, ale dla zysku — podkreśla jeszcze raz dyrektor ekonomiczny, rzucając przy okazji kilka przykładów z przeszłości, ilustrujących naginanie rzeczywistości do sytuacji narzuconych działaniem systemu nakazowo-rozdzielczego...

Zmniejszamy i zmniejszamy koszty. Czy pani wie że przez okragły rok „na chorobie” przebywa u nas 185 osób, to jest 15 proc. załogi? Jeśli ktoś choruje dłużej i często, to należy go skierować na rentę. Są to sprawy do uporządkowania.

Wzięliśmy mnóstwo takich „drobiazgów” na tapetę. Pomyslałem, po co ma jeździć 10 „Zuków”, kiedy może tylko pięć? Czy telefonary muszą naprawdę kosztować nas rocznie aż półtora miliona złotych?

W przedsiębiorstwie podjęto nieco wcześniejsze decyzje o niedowolzeniu ludzi nie-

szkających w pobliżu miejsca pracy. Ale podjęto ją, bo zabrakło paliwa. Gdyby obowiązywała reforma — zdecydowałyby rachunek ekonomiczny. Bo może jednak warto dowodzić w sytuacji, kiedy inwestor za to zapłaci, gdy mu nad wyraz pilno z terminem ukończenia budowy?

— Pewnie jest — dodaje dyrektor naczelny — że musimy zejść z obliczenia kosztów pod określoną produkcję, a ustalić produkcję pod efektywne wykorzystanie środków.

I znowu wracamy do samorządu. Temat ten jest ciągle obecny, przewija się przez całą rozmowę.

Wybory do samorządu są w toku. W tym przedsiębiorstwie nie ma podziałów na tych z „Solidarności” a tych od „Sił waka”. Tam gdzie atmosfera jest dobra i spokój, łatwiej o właściwy wybór kandydatów do samorządu.

— Będziemy działać — konkluduje dyrektor — tak jak inne przedsiębiorstwa. O tyle wygramy, o ile potrafimy wspólnie zarządzać. Jeśli będzie zgodność to już dużo bo nasza operatywność, to inna sprawa. Mamy niezłą starą kadrę... Dyrektor Medrak, który ma większą swobodę wypowiedzi posiadając emerytalne uprawnienia dodaje: „Ważną przewidywał, że aby mieć dyrektorów, trzeba będzie na nich urządzić łapanki”. Jeśli to prawda, będzie to również dotyczyć członków samorządów.

W czym

Sklep branzowy Fabryki Pirańek „Fako” świeci pustymi witrynami. „Patrz, nie mają nawet czego powiesić w oknie” — mówi kobieta wysiadająca z autobusu i zmierzająca natychmiast do sporego tłumu oczekującego na otwarcie.

Nie ma właściwie branży, w której sytuacja byłaby inna. Z półek magazynów i sklepów znika wszystko. W tempie błyskawicznym. To jest też jeden z powodów, dla których handlowcy nie chcą mówić o tym, jakie będzie zaopatrzenie w IV kwartale br., nie wspominając już o roku przyszłym. Zamiast tego zaspokajają historiami o wykupywaniu garniturów po 3-4 bez miliona, o przetrzymywaniu personelu sklepów do późnej nocy, do momentu aż sprzedana zostanie ostatnia para rajstop czy butów. Z tymi ostatnimi było tak, że w połowie sierpnia właściciele wszystkich sklepów w Łodzi miały zrobiony plan. Często nawet przekroczone.

Czy to znaczy, że producenci tak wspaniale wywiązują się z umów? Ale skąd! W tym roku nie dobor obowiązuje w stosunku do planu szacowany jest na 18 mln par (podobnie jak w innych latach — tyle że dawniej w stosunku do potrzeb). Nawet dzieci do 11 lat, dla których produkcja Sztab Antykrzysowy otoczył specjalnym nadzorem, rękawiczek nie otrzymują tego, co planowano, a wypadło trochę niewiele ponad dwie pary na dziecko. Jeśli więc sklepy robiły takie utargi, to wyprzedając zapasy.

Wśród handlowców panuje opinia, że idzie każdy bubel. Jest to zjawisko niepokojące. Z jednej bowiem strony w rozpaczyliwym poszukiwaniu towaru handel w istocie bierze, co mu i tak nie przynosi zysku. A jest to coraz gorzej — bo psują się maszyny, do których brak części i dobrego surowca. Dobrze, jeśli w ogóle jest. Producentów będąc panami sytuacji proponują zresztą swym odbiorcom kupno wyrobów bez kontroli jakości.

Produkcja branz metrażowych i konfekcyjnych jest rzeczywiście mniejsza niż w ubiegłym roku. O 5-6 do 10 proc. w zależności od asortymentu. Są to ilości, które naturalnie odczuwalne, lecz ich niedostatek nie byłby aż taką udręką dla kupujących, gdyby nie kompletne załamania rynku. W dodatku ciągle nie wiemy, czy to już „dno”. I tak np. dziewiarstwo broni się, że co było założone, a więc 95 proc. produkcji ubiegłorocznej, robi z wyprzedzeniem. Handel twierdzi, że dostawy jako takie są nawet częste, ale wszystko od razu znika. Najgorzej jest właśnie z dziewiarsstwem dziecięcym i tkaninami bawełnianymi. Tych ostatnich również produkuje się o 6,5 proc. mniej niż w zeszłym roku. A poza tym, nie wszystko co dawniej trafiało do sklepów metrażowych dziś w nich bywa. Handel kieruje większość tkanin do przerobu — już to do własnego, już to do przemysłu odzieżowego. I słusznie. Daje tym sposobem pracę kobietom i tymże kobietom użyć chce oszczędzać im życie. Inna sprawa, że jest to ulga czysto teoretyczna.

JAK BĘDZIE W PRZYSZŁYM ROKU? Nie wiadomo! Z kilku powodów. Po pierwsze — giełda w Poznaniu (bez dziewiarsstwa) odbyła się co prawda, ale podpisywano na niej umowy ramowe. I bez bliższego obligatoryjnego określenia wielkości. Wiąże się to z surowcami — o drugi powód. Producentów broni się, nie wiedząc przecież nie na temat limitów, zwłaszcza środków dewizowych; a wiadomo że od limitów do twardej waluty droga daleka. Kwestia trzecia — to ceny. Od nowego roku wchodzi w życie nowe cenowe zaopatrzenie. Wpłynęły one na koszt cen detalicznych. I tak np. w przemyśle bawełnianym, gdzie dotąd liczyło się cenę bawełny od 30 do 40 zł za kilogram, będzie ona teraz bliska cenom światowym, a więc 1-2 dolarów za tę samą ilość. Pamiętajmy, że na koszty tkanin bawełnianych w 60 proc. składają się właśnie ceny surowca, możemy sobie wyobrazić, że ceny wszystkich wyrobów deficytowych (pieluchy, flanely, ręczniki), słowem niemal wszystko z czystej bawełny powinno w samodzielnych, samorządnych i samofinansujących się przedsiębiorstwach wzrosnąć przynajmniej trzykrotnie. I wzrośnie.

INNA SPRAWA, czy musi to koniecznie odczuć

klient, a zwłaszcza młode małżeństwo z małymi dziećmi? Ceny tkanin surowych czy przędzy, którą sprzedają sobie wzajemnie kooperujące przedsiębiorstwa, będą takie, jak to wynika z kosztów. Ale czy tak samo kształtować się zaczną na rynku? Jedną z wersji mówi, że producent sprzedawać będzie wyroby handlowi według cen przez niego skalkulowanych, a więc opłacalnych. Natomiast dotychczas trafia do handlu, by chronić interesy klienta. Osobiście uważam, że jest to kolejne przekładanie pieniędzy z kieszeni do kieszeni bez większych racji. Wszystkie ceny powinny być opłacalne. Sedno rzeczy tkwi zaś w stosownej rekompensacie, a raczej w dostosowaniu zarobków do kosztów utrzymania. Ale to już temat na inną okazję.

WRACAJĄC ZAS DO PROGNOZ. Zdać sobie musimy wszyscy sprawę, że rekompensaty, o których była mowa wyżej, rzutują również na ceny. Widać to już po cenach wyrobów spożywczych i rzemiosła, które od lipca wkraczały w reformę. Tutaj rekompensatą obciążony jest producent (budżet państwowy jest bowiem ujemny), który zdoła z własnych środków wygospodarować sumy na ten cel. Przewidywane niebezpieczeństwo już się sprawdza. Oto bowiem rzemiosło podwyższa znów ceny, kto był ostatnio u fryzjera odczuł to na własnej skórze, a właściciele głów. Możemy się zatem spodziewać — właśnie w postaci kolejnych podwyżek już podwyższonych cen — rekompensowania sobie przez przedsiębiorstwa rekompensat, które będą musiały one wypłacić swoim pracownikom.

Kolejne niebezpieczeństwo to ucieczka producen-

bedziemy? chodzie

tów od nieopłacalnej ich zdaniem produkcji. Są oczywiście zakłady, jak choćby łódzkie „Pafino”, wyspecjalizowane w dziewiarsztwie dziecięcym, które twierdzą, że nawet dziś ich produkcja przynosi zysk. I wcale się temu nie dziwią. Wystarczy porównać ceny przydziału maluchów sprzed 3-4 lat i obecnie. Już dziś ubranie dziecka kosztuje niemało. A podobno ceny, jakie proponuje spółdzielczość na rok przyszły są szokujące. Jeśli zaś nie będzie można tego zrobić, przedsiębiorstwa zaczęły uciekać od wyrobów deficytowych. Te obawy już się potwierdzają. Bo oto zaczyna brakować odzieży szkolnej, a przede wszystkim butów dla najmłodszych. Oczywiście można tę produkcję preferować dotacjami. Co o nich myślę powiedziałam już wcześniej. Przede wszystkim jednak można wykorzystać monopol państwa na przydział surowców. I tak się ponoć czyni, zwłaszcza w stosunku do producentów wyrobów dla dzieci i w wielu innych dziedzinach. W przypadku przemysłu tkaninowego daje się surowce na gaz, plastry, bandaż itp.

Tak jest teraz, gdy funkcjonuje jeszcze system nakazowo-rozdzielczy. Nie mam najmniejszego zamiaru bronić zjednoczeń, ale ciekawa jestem jak owo przydzielanie surowców, sterowanie nimi, egzekwowanie by szły właśnie na obserwowaną produkcję — będzie realizowane. Ze dziś się to nie udaje, wcale się nie dziwię. W zjednoczeniach — mówią handlowcy — nie ma co interweniować, każdy tu myśli tylko o tym, aby znaleźć gdzieś pracę. Centralne branzowe nie mają egzekutywy nad przedsiębiorstwami. — Potwierdza się to w samych zjednoczeniach. Słyszysz się tam np. „Staramy się dobrze żyć z naszymi producentami, zawsze (?) mieliśmy z nimi stosunki partnerskie...”. Jeśli więc i nago i bosko chodzą w przyszłym roku nie będziemy, to głównie dzięki temu, że zdołaliśmy kupić do tej pory. Na pewno musimy się zrywać na przetrwanie. Tym bardziej, że na konkurencję między producentami, kiedy to dóbr będzie mało, a ceny zaczną maleć — poczekamy. Ale właśnie dlatego w okresie przejściowym również wiele zależy będzie od generalnych koncepcji, jak od konkretnych rozwiązań. A o nich mówi się zbyt mało. W wielu przedsiębiorstwach, które czeka samodzielność, sadzi się bowiem, że samodzielność ta polegać będzie na „wytycznych elastycznych”. A jeśli nie?

AGNIESZKA OSTAPOWICZ

P. S.: To ostatnie pojęcie jest autentyczne. Mam na to świadków.

ŚWIAT ANDRZEJA GRUNA



„Kartki w chleb nie włożymy”

(Dokończenie ze str. 3)

rowy, może poprzestawać na apelach i górze z bazarów spekulacji.

Ten kraj wzajemnych pretensji, uprzedzeń i partykularnych interesów musi zostać wreszcie przerwany. W najpełniej pojętym interesie całego społeczeństwa stojącego w obliczu zimy, która może okazać się dla wszystkich katastrofą. Dla wszystkich jednak — na wsi czy w mieście.

Dlatego też TRZEBA NATYCHMIAST sięgnąć po JEDYNY rzeczowy wniosek jaki zgłoszony został podczas łódzkiej narady. Wniosek pisał Henryk Rafalski. Zgodnie z nim zamiast przedstawionej w swoim czasie przez premiera Jaruzelskiego deklaracji zadań, trzeba przed społeczeństwem i gospodarką postawić dzisiaj jedno i tylko jedno zadanie: na okres trzech do pięciu lat zrezygnować ze wszystkiego co nie wiąże się z kompleksem rolno-żywnościowym. Większość zdolności produkcyjnych chemii, budownictwa, górnictwa, przemysłu maszynowego, transportu —

oddać na rzecz kompleksu rolno-żywnościowego. Podporządkować wszystkie działania gospodarcze potrzebom żywienia narodu. WSKAZANKI!

Mamy w tej dziedzinie dobre doświadczenia węgierskie i czeskosłowackie. W CSRS dzisiaj, już po pięciolatce rolnictwa, na rzecz rolnictwa i przemysłu żywnościowego idzie ok. 14 proc. całej produkcji przemysłowej. W NRD — ok. 16 proc., we Francji ok. 20 proc., w USA ponad 21 proc. U nas w 1979 i 1980 r. szło na ten cel niespełna 2 proc. W 1981 roku mówiliśmy o stopniowym wzroście, podczas gdy potrzebny jest bez mała wzrost tysiącprocentowy.

Jeśli mamy wyjść z tej bezwładności, musimy i w przyszłości kwadratury koła, ktoś musi zdecydować się na przecięcie sprawy. W społecznym interesie. Dobrze byłoby więc, aby wniosek łódzkiego posła nie pozostał głosem w dyskusji na naradzie aktywów. Czekamy, kiedy minister rolnictwa przedstawi go na Prezydium Rady. W końcu akurat teraz trwają prace nad planem go-

Awangarda artystyczna spotka się w Łodzi

Łódź stanie się miejscem jednej z największych na świecie wystaw sztuki nowoczesnej. 26 października, w hali fabrycznej „Budremu” przy ul. PKWN i al. Mickiewicza otwarta zostanie międzynarodowa wystawa pa-

35 filmów eksperymentalnych. Swoje prace wystawiają w 1970 roku w Kassel (FRG). Przygotowując wystawę zwrócił się do 60 artystów mieszkających w różnych krajach Europy, Ameryki i Azji. Z niektórymi łączą go prywatne kontakty. Niemal wszyscy podkreślili w listach potwierdzających udział w proponowanej imprezie artystycznej, że chętnie przyjadą do Polski, która ze względu na dokonujące się u nas przemiany społeczne, budzi ich ogromne zainteresowanie. (kt)

Ryszard Waśko jest autorem ok.

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

Od 16 października br. wzrosły w

Wzrost cen benzyny i cukru w Jugosławii

SPORTSPORTSPORT

Polski dzień w Lipsku

(KORESPONDENCJA WŁASNA Z NRD)

Nawał bieżących informacji spowodował, że nie mogliśmy we wczorajszym numerze „DL” podzielić się z naszymi czytelnikami doświadczeniami z polskiego dnia w Lipsku.

Sprawa najważniejsza: przy skracaniu materiałów reakcyjnych wypracowania Marka Dziuby dotyczącego kontuzji. W poniedziałek w redakcji koleżki pytały mnie czy jego uraz jest naprawdę poważny. Sam Dziuba powiedział mi po meczu, że mógł jeszcze dotrwać do końca, ale bał się ryzykować popelnieniem błędów, który mogłyby spowodować zmianę wyniku. Otrzymał on mocne uderzenie w okolice uda; po badaniach w kraju okazało się, że najprawdopodobniej będzie mógł wystąpić w środowym meczu przeciwko niemieckiej Stali. Bezpośrednim obserwatorem meczu w Lipsku starcie Dziuby ze Schnuphase też wywodziło się groźne, lecz gdy na konferencji prasowej zobaczyliśmy Kapitana ŁKS i reprezentacji udział jego wywiadów, zrobiło nam się łatwiej.

Poza boiskiem w Lipsku działy się również bardzo ciekawe rzeczy. O trudnościach na granicy nie wspominałem. Faktem natomiast jest, że na przejściu granicznym w Zgorzelcu doszło do ostrej wymiany zdań, ponieważ autokar wiozący polskich dziennikarzy uznany został za kolejną wycieczkę kibiców. Gdyby przyszło nam czekać w kolejce, tak jak kilku autokarów „Sports-Tourist” do „DL” pozostałaby bez relacji swego specjalnego wysłannika. Polskich kibiców trzymano na przejściu granicznym od godz. 3 w nocy do 10.30 tak, że niektórzy pierwszych fragmentów (najciekawszych zresztą) w ogóle nie widzieli. A mimo to nasi kibice na stadionie potrafili przekrzyczeć 80 tys. widzów gospodarzy i byli najbardziej kolorową grupą na lipskim boisku. Nie wiem, czy to dzięki temu, że Bolek wraz z kolegami po zakochanym spotkaniu odbiegł od sektora, który zajmowali Polacy i serdecznie im podziękowali.

Tuż przed meczem, kiedy autokarem wiozącym wszystkich polskich dziennikarzy udawaliśmy się na stadion na trasie pokazywano nam na palcach, że przegramy co najmniej o bramki. Rzeczywiście okazało się, że gola inna.

Widziałem meczu miny NRD-owskich dziennikarzy. Były zaimpanowane. Tak samo jak i kibice, nie wiedzieli co się stało. Nawet na tradycyjnej konferencji prasowej nie byli zbyt skory do zadawania pytań. Zresztą trener Georg Buschner dał się „meczycy” dziennikarom zadawać w minutę widząc, że trener Piechniczek prosił o udzielenie radiowego wywiadu, skorzystał z okazji i przerwał konferencję, tłumacząc się tym, że nie trzeba przeszkadzać polskim kolegom w pracy. Można i tak. Nas za bardzo nie interesowało co ma do powiedzenia milionom kibiców trener G. Buschner. Faktem natomiast jest, że transmisje radiowe i telewizyjne zakończyły się zaraz po meczu, a następnie w dzienniku telewizyjnym podano tylko suchy wynik tego spotkania.

Już w autokarze, kiedy wraz z red. K. Wągródkim ze „Sportowca” gratulowaliśmy sukcesu Bolekowi, Zmudzie i Smolarkowi, warszawski dziennikarz powiedział z uśmiechem: — Na 100 procent zwycięstwo z pracy Buschnera? Padła szybka riposta Bolek: — Sam sobie winien. A swoją drogą ciekawą jestem

ŁKS - CRACOVIA W HOKEJOWEJ EKSTRAKLASIE

Po sześciu kolejkach pierwszoligowych pojedynek hokejski ŁKS ma w dorobku (dzięki wygranej z Naprzodem) tylko dwa punkty, dając im w tabeli przedostatnią pozycję. Dziś, w siódmej pierwszoligowej próbie, łódzianie wystąpią w roli gospodarzy podejmując na lodowisku hali przy ul. Worcelia krakowskiego beniaminka — Cracovię (spotkanie rozpocznie się o godz. 18).

Przed podopiecznymi Ł. Lejczyka i J. Stefanika rodzi się szansa powiększenia swego dorobku, choć o tym samym marzą zapewne i krakowscy hokeiści, zajmujący ostatnie miejsce łódzki mecz zapowiada się więc interesujący.

Obok meczu w Łodzi w siódmej kolejce hokejowej ekstraklasy zmierzą się: Podhale — Polonia, Zagłębie — Baildon, Budowlani — GKS Tychy, Naprzód — GKS Katowice.

ANDRZEJ SZYMAŃSKI

CHWAŁA NASZYCH

Swiatowe agencje poświęciły sporo miejsca eliminacyjnemu meczowi polskarskich mistrzostw świata NRD — Polska. Reuter napisał, że „Polacy zaszkodził defensywny drużyny NRD, kiedy po pięknych strzałach Szarmacha i Smolarka objeli prowadzenie 2:0...”

DPA zainformowała swą sprawozdanie „R.O. już po 5 minutach” — dalej napisała m. in.: „Już po 3 minutach meczu polkarze NRD musieli w Lipsku pogrzebać swą nadzieję na awans do finału mistrzostw świata. Zwycięstwo polskiej drużyny było w pełni zasłużone”.

Francuska AFP w swym komentarzu stwierdziła, że zespół NRD zagrał słabo w obronie i w ataku AFP za najlepszego zawodnika meczu uznała Smolarka, podkreślając jednocześnie 12 twórcami zwycięstwa Polski byli także Łato, Majewski i Bolek.

NRD-owska ADN komentując lipskie spotkanie stwierdziła, że zwycięstwo Polaków przekreśliło ostatnią szansę gospodarzy. „Goście zaszkodził drużyny NRD błyskawicznym startem i zdobyli dwóch bramek w pierwszych pięciu minutach. Po otrzymaniu się z przewagą próbował gospodarze przeprowadzić ataki, ale środkowi pola byli osamotnieni. W przerwie Polacy w przeciwnieństwie do polskiej drużyny, w zespole NRD najłatwiej zagrali właśnie pomoc. Ci dawała za mało impulsów do skutecznego ataku. W tej formacji dał się odczuć brak kontuzjowanego Haefnera. Promyk nadziei zaświecił jeszcze po zdobyciu bramki i rzutu karnego przez Schnuphase, ale zrzucił go szybko Smolark zdobywcem trzeciej bramki dla Polski”.

J. Tomaszewski: — Kończę grę w reprezentacji

Polacy wreszcie spotkali się z polskimi piłkarzami. Obok siebie Jan Tomaszewski i Józef Młynarczyk. Serdecznie całując piłkarza Wiedźwa i popularnego „Tomka” A. za co? — pyta były futbolista ŁKS grający obecnie w Herculesie Alicante. — Przynajmniej za psychiczne wsparcie swoich kolegów — odpowiadam. — Czy bramkarz Tomaszewski ma pretensje do trenera A. Piechniczka za niewystawienie go do najbliższego spotkania? — Absolutnie nie. Trener widział co czyni. Odbił zaufaniem Józka i nie mógł mieć o to do niego pretensji. Nie ukrywam, że chciałem wystąpić w tym meczu w reprezentacyjnym dresie Akurat 10 października 1971 r. zadziwiałem w kadrowym w międzynarodowym spotkaniu Polska — RFN na Stadionie Dziesięciolecia. Drżała minęło w sobotę przyp. aut. akurat 10 lat od tego momentu Nie trzeba chyba się dawać ze występem w Lipsku ciesząc uczucie ten jubileusz.

— Co można powiedzieć o grze rywali? — Nie mogę w takiej sytuacji wywnioskować się to chyba oczywiste.

— Co można natomiast powiedzieć o grze reprezentacji NRD? — Dla mnie popełniła absolutny

**POLIGRAFICZNA
SPÓŁDZIELNIA PRACY
„G R Y F”**

Warszawa, ul. Targowa 48

**OFERUJE DO WYKONANIA
z materiałów własnych i powierzonych**

- opakowania z folii galanteryjnej PCV — kolorowej
- tłoczenie napisów folią metalizowaną kolorową.

Zapewniamy terminowe i szybkie wykonanie zamówień.

Wszelkich informacji udziela kierownik Zakładu Tworzyw Sztucznych, Warszawa, ul. Nowotki 13, tel. 31-01-82.

2309-k

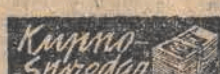


NOTARIALNIE działkę pow. 0,5 ha w Łodzi — sprzedaż. Kilniskiego 90 m. 1 po 18. (możliwość zabudowy). 32647 g

DOMEK jednorodzinny bez wygód, z ogródkiem wyłączony spod kwatunku (dwóch lokatorów) na Zdrowiu — sprzedaż. Dwa razy po pokoju i kuchnia wólna. Tel. 51-28-73 godz. —15. W rozliczeniu M-2. 32593 g

WILLE komfortowa w o-kolicy Łodzi — wysoki parter, garaż, sła (możliwość adaptacji pomieszczeń na pracownię) — sprzedaż. Oferty „32526” Prasa, Piotrkowska 96.

WIELKI dom jednorodzinny lub M-3, M-6 lub plac kupię. Oferty „31823” Prasa, Piotrkowska 96.



MASZYNY szyciąca wieloczynnościowa oraz nożyce elektryczne (z golarzy) — kupię. Tel. 348-89 oraz 273-02 wieczorem. 32679 g

KUPIĘ zdecydowanie nową zamrażarkę. Tel. 53-83-38, po godz. 20. 31064 g

PARKIET, sześć rolek papy — kupię. Tel. 53-97-40 po 18. 32261/32260 g

SKUPIĘ pozostałości glazury w najmniejszej ilości 6-płytów oraz czarną blachę grubości 3 mm odpady lub całe arkusze kupię tożsakość do drewna i mała do metalu i odpady lub arkusze sklejki grub. 10-22 mm. Oferty „32306” Piotrkowska 96.

PLYTY granitowa — kupię. Tel. 207-21 po 18. 32668 g

KUPIĘ fotel „leniwiec” tel. 737-46. 31800 g

KOZUSZEK damski, krótki lekko używany, spodnice skórzana — sprzedaż. Tel. 53-13-58. 32654 g

KOZUCH damski, męski, białe lalki karakulowe czarne — sprzedaż. Tel. 823-84 po 18. 32635 g

SZTRUKS, Texas zachodni — sprzedaż. Oferty z ceną „32558” Prasa Piotrkowska 96.

JACHT kabinowy — sprzedaż. Tel. 56-83-38. 32515 g

OWCZARKI alzackie szczeniata — sprzedaż. Rzawska 127. 32548 g

ZAGRANICZNY sprzęt muzyczny — sprzedaż. Tel. 810-28 po 20. 32611 g

STEBNOWKI przemysłowe — zamienie na overlock. Łódź, Piłnenna 9. 32590 g

INTERAUTO kupno — sprzedaż samochodu, Łódź, al. Kościuszki 91 tel. 917-73 godz. 9-17 Budyś. 32705 g

POMIDORY najnowsze — „Climbing” najwcześniejsze — „Kunio” — najlepsze — Wysoka wydajność odporne na choroby. Nasiona w cenie 50 zł porcja. Wysyłam za pobraniem pocztowym. Stanisław Polak. Stary Węgliniec 59-840 Węgliniec 371 g

MIOD, kł. oczyszczony — receptura, 799-91. 30732 g

„FIATA 126p” na gwarancji — sprzedaż. Bony PKO — kupię. Tel. 54-02-31. 32649 g

„FIATA 126p” nowego — sprzedaż. Oferty „32402” Prasa, Piotrkowska 96.

SILNIK „Fiata 126p — 1800” — płaskie tłoki — sprzedaż. Zakładem blacharstwa samochodowego. Tuszyn, Leśna 10. 32206 g

„FIATA 126p” nowego — sprzedaż. Oferty „32402” Prasa, Piotrkowska 96.

WYNAJME lub kupię lokal na warsztat pantoflarski, tel. 832-29 po godz. 20. 32623 g

MIESZKANIE własnościowe — spółdzielcze z telefonem — sprzedaż. Oferty „32680” Prasa, Piotrkowska 96.

PO POWROTCIE z zagranicy pilnie poszukuję mieszkania M-2 lub M-3. Oferty „32584” Prasa, Piotrkowska 96.

ŁÓDZ M-2 spółdzielcze — zamienie na podobne lub większe w Brzezinach. Oferty „32693” Prasa, Piotrkowska 96.

WŁASNOŚCIOWE M-2, 35 m kw. (wielozłoc) Bałuty notarialnie sprzedam. Oferty z ceną „32629” Prasa, Piotrkowska 96.

KOMFORTOWE 3 pokoje, 57 m. bloki Jaracza 55a, telefon — zamienie na większe w budownictwie mieszkaniowym. Tel. 257-07. 32658 g

MAŁŻENSTWO poszukuje pokoju z kuchnią na dwa lata. Tel. 51-90-41, po 17. 31515 g

ZAMIEŃ M-3 bloki 46 m na budownictwo mieszkaniowe lub stare budownictwo. Tel. 56-70-74. 32623 g

ZAMIEŃ komfortowe mieszkanie oraz luksusowy samochód na wille. Oferty „32581” Prasa, Piotrkowska 96.

STARsze małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty „32497” Prasa, Piotrkowska 96.

KAWALERKA — bloki, centrum, parter zamienie na pokój z kuchnią — bloki. Tel. 241-85 po 17. 32609 g

M-2 kupię. Oferty „32642” Prasa, Piotrkowska 96.

M-4 własnościowe, komfortowe, częściowo umebowane (Teofilów C) — sprzedaż. Oferty „32394” Prasa, Piotrkowska 96.

KALETNIKA zatrudnię, tel. 56-86-01.

MATEMATYKA 52-82-79 Zych. 32600 g

POTRZEBNA nauczycielka łach. Oferty „32595” Prasa, Piotrkowska 96.

TRZY osoby przyjmą pracę chłapińską. Aleksander, Szymanieckiego 19 m. 85 godz. 12-21. 32580 g

PRZYJME uczelnię i o-পরায়ণে স্বপ্নাঙ্গী, 10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584-1585-1586-1587-1588-1589-1590-1591-1592-1593-1594-1595-1596-1597-1598-1599-1600-1601-1602-1603-1604-1605-1606-1607-1608-1609-1610-1611-1612-1613-1614-1615-1616-1617-1618-1619-1620-1621-1622-1623-1624-1625-1626-1627-1628-1629-1630-1631-1632-1633-1634-1635-1636-1637-1638-1639-1640-1641-1642-1643-1644-1645-1646-1647-1648-1649-1650-1651-1652-1653-1654-1655-1656-1657-1658-1659-1660-1661-1662-1663-1664-1665-1666-1667-1668-1669-1670-1671-1672-1673-1674-1675-1676-1677-1678-1679-1680-1681-1682-1683-1684-1685-1686-1687-1688-1689-1690-1691-1692-1693-1694-1695-1696-1697-1698-1699-1700-1701-1702-1703-1704-1705-1706-1707-1708-1709-1710-1711-1712-1713-1714-1715-1716-1717-1718-1719-1720-1721-1722-1723-1724-1725-1726-1727-1728-1729-1730-1731-1732-1733-1734-1735-1736-1737-1738-1739-1740-1741-1742-1743-1744-1745-1746-1747-1748-1749-1750-1751-1752-1753-1754-1755-1756-1757-1758-1759-1760-1761-1762-1763-1764-1765-1766-1767-1768-1769-1770-1771-1772-1773-1774-1775-1776-1777-1778-1779-1780-1781-1782-1783-1784-1785-1786-1787-1788-1789-1790-1791-1792-1793-1794-1795-1796-1797-1798-1799-1800-1801-1802-1803-1804-1805-1806-1807-1808-1809-1810-1811-1812-1813-1814-1815-1816-1817-1818-1819-1820-1821-1822-1823-1824-1825-1826-1827-1828-1829-1830-1831-1832-1833-1834-1835-1836-1837-1838-1839-1840-1841-1842-1843-1844-1845-1846-1847-1848-1849-1850-1851-1852-1853-1854-1855-1856-1857-1858-1859-1860-1861-1862-1863-1864-1865-1866-1867-1868-1869-1870-1871-1872-1873-1874-1875-1876-1877-1878-1879-1880-1881-1882-1883-1884-1885-1886-1887-1888-1889-1890-1891-1892-1893-1894-1895-1896-1897-1898-1899-1900-1901-1902-1903-1904-1905-1906-1907-1908-1909-1910-1911-1912-1913-1914-1915-1916-1917-1918-1919-1920-1921-1922-1923-1924-1925-1926-1927-1928-1929-1930-1931-1932-1933-1934-1935

W hołdzie poległym żołnierzom

Wczoraj w dniu święta ludowego Wojska Polskiego, Pod Pomnikiem Braterstwa Broni w Parku im. Poniatowskiego odbył się uroczysty apel poległych. Zgodnie z ceremoniałem wojskowym na plac przed pomnikiem wkroczyła kompania honorowa i orkiestra reprezentacyjna Garnizonu Łódzkiego WP oraz poczty sztandarowe. Apel rozpoczął odegraniem hymnu, a następnie przy blasku płonącego znicza i pochodni oraz przy akompaniamentie wrębli odczytywano miana jednostek i nazwiska bohaterów poległych na różnych frontach II wojny światowej. Trzykrotnie zabrzmiała salwa honorowa.

Następnie pod obeliskiem złożono wieńce i wianki kwiatów. Jako pierwsza oddała hołd poległym żołnierzom delegacja Łódzkiego Komitetu FJN w składzie: prezydent Łodzi — JÓZEF NIEWIADOMSKI, sekretarz ŁK PZPR — ZDZISŁAW SZCZEPAŃSKI, prezes WK ZSL — JERZY CHOJNACKI, wiceprezident ŁK SD — BOHDAN OSINSKI, członek Prezydium ŁK FJN — JERZY JABŁKOWICZ oraz komendant WSZ — płk KAZIMIERZ GARBACIK. Wieńce i wianki kwiatów złożyli również delegacje organizacji kombatanckich, związków zawodowych, młodzieży, WP, MO, mieszkańcy Łodzi. Uroczystość zakończono odegraniem Międzynarodówki.

Wcześniej, delegacja ŁK FJN z prezydentem miasta i przedstawicielami partii i stronnictw politycznych złożyła wieńce przy Grobie Nieznanego Żołnierza. W ciągu całego wczorajszego dnia do tego miejsca pamiątki narodowej przybywały delegacje społeczeństwa naszego miasta.

Bardzo uroczyste przebiegało wczorajsze święto w uczelniach i jednostkach wojskowych na terenie Łodzi. Uroczyste zbiórki i apele odbyły się w Wojskowej Akademii Medycznej, w Centrum Szkolenia Oficerów Politycznych im. L. Warzyńskiego, które obchodziło swoje 37-lecie, a także w Łódzkim pułku OT im. T. Głębickiego. Kadra oficerska odwiedzała szkoły i zakłady pracy a w jednostkach złożyły wizyty dzieci i młodzież z łódzkich szkół i przedszkół. W obchody święta WP czynnie włączyli się kombataneci — przedstawiciele ZBoWiD i Związku Inwalidów Wojennych. (sk)

Z HIGIENĄ NA BAKIER

Reglamentacyjnej kołomyjki ciąg dalszy

Każda dostawa do sklepów czy kiosków proszku do prania powoduje formowanie się od razu gigantycznej kolejki i sprzedawca „do oporu”. Tymczasem, jak się dowiedzieliśmy w WSS „Społem”, wrześniowe dostawy proszku do prania zostały w pełni zrealizowane przez producentów i znalazły się w sklepach. Również regularnie napływają dostawy paździenikowe. Na potrzeby rynku Łódź otrzymała w tym miesiącu 376 ton proszku (w tym 60 ton jęgosławiańskiego „Zielonego jabłuszka” w 1-kg opakowaniach i 20 ton holenderskiego „Omo” w 2-kg opakowaniach). Powinno więc być pokryte zapotrzebowanie wyrażone na kartkach.

Rzecz jednak w tym, że proszek nadchodził w opakowaniach różnych — głównie 700-gramowych i większych, co nie pozwalało na dzielenie i stwarzało konieczność sprzedaży ilości przekraczających przydział miesięczny. Dlatego też, mimo iż proszek jest nadsyłany zgodnie z miesięcznymi kartkowymi zamówieniami, występują stałe braki. Sądymy, że względne nasyce-

nie rynku może nastąpić w końcu listopada i w grudniu, gdy większość łódzian wykupi już swój przydział.

Podobna rysuje się sytuacja jeśli chodzi o mydło. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług wymyśliło dwumiesięczną normę 113 g mydła na osobę. Tymczasem mydło produkowane jest głównie w 100-g kawałkach. Jak więc każdemu zapewnić przysługującą mu wagę? Przecież nikt nie będzie kawałką mydła dzielił na części. Rozwiązanie tego problemu pozostawiamy specjalistom z MHWiU. My natomiast informujemy, że na październik i listopad województwo nasze otrzymało dla potrzeb rynku 138 ton mydła, w tym 40 ton holenderskiego. Kwartałne potrzeby łódzian na mydło oceniane są na ok. 500 ton. Dla zakładów pracy na dwa miesiące przeznaczono go za ledwie 38 ton... komentarz jest chyba zbędny.

Po dwumiesięcznym postoju ruszyła produkcja nie najlepszej jakości do zębów w poznańskiej „Lechii”. Jak bardzo jest jej mało, wystarczy powiedzieć, że w sierpniu, wrześniu i październiku województwo nasze otrzymało i otrzymało 276 tys. tubek pasty, podczas gdy potrzeby w III kwartale roku 1979 wynosiły 557,2 tys., a w roku ubiegłym — 360,5 tys. sztuk. Spodziewać się jeszcze należy w

najbliższym czasie dostaw 50 tys. tubek pasty z Poznania.

Wreszcie krem do golenia, którego w III kwartale br. sprzedano 140 tys. sztuk (w analogicznym okresie ub. roku — 86,500 sztuk). I tutaj nie należy się spodziewać jakiegokolwiek poprawy. (s)

NA GÓRNEJ

Władza bliżej obywatela

Wprowadzony ostatnio dobry zwyczaj rozmów telefonicznych między szefami Łodzi z władzami miasta przynosi obu stronom sporo korzyści. Dlatego też z tej sprawzonej formy kontaktów chcą skorzystać również władze dzielnicowe. Jako pierwszy wprowadza ten zwyczaj już począwszy od jutra (14 bm.) Urząd Dzielnicowy Łódź-Górna. W każdą środę w godz. 8-9 przy telefonach dyżurnych będą naczelnicy dzielnic i jego zastępcy, rozmawiając z mieszkańcami dzielnic na tematy najbardziej interesujące obie strony.

Pod nr tel. 410-47 pełnić będzie dyżur naczelnik Górnej JÓZEF RUDNICKI.

Pod nr tel. 482-89 i zastępca naczelnika — LESZEK GÓRKA odpowiadać będzie na pytania związane z gospodarką mieszkaniową, komunalną i ochroną środowiska. Zastępca naczelnika — BARBARA ZBOROMIRSKA pod nr tel. 463-76 udzielać będzie informacji na tematy oświaty, kultury oraz pomocy osobom starszym i rodzinom wielodzietnym.

Pod nr tel. 473-24 zastępca naczelnika — MARIA SIDOR odpowiadać będzie na pytania związane z rolnictwem, handlem i usługami.

Niezależnie od tego we wszystkich dni robocze tygodnia w godz. 8-10 pod nr tel. 413-47 przyjmowane są wszelkie uwagi i propozycje związane z walką ze spekulacją, marnotrawstwem i niegospodarnością. (m)

Dyżury radnych

Dziś w godz. 15-16 w Biurze Rady Narodowej m. Łódź dyżur pełnić będzie Władysław Rzymński — zastępca przewodniczącego RN m. Łódź.

W poszczególnych dzielnicach dyżurują:

Bałuty — Jadwiga Kilmczak;
Górna — Henryk Gałas;
Polesie — Henryk Konarski;
Śródmieście — Stanisław Niedzielski;
Widzew — Witold Miller.

GRUŻLICĘ MOŻNA WYLECZYĆ — CHOROBYM PŁUC ZAPOBIEC

Coraz zimniej

- czas pomyśleć o ogrzewaniu

Dosyć długo utrzymywała się ciepła, jesienna aura, ale w sobotę nadeszło zimno i — jak twierdzą meteorolodzy — nie nie wskazuje na to, by w najbliższym czasie przyszło ocieplenie. Poniedziałek był trzecim dniem, w którym temperatura o godz. 21 była niższa niż 10 st. C., co zgodnie z przepisami pozwala już na włączenie centralnego ogrzewania. Przypominamy o tym władzom miasta, jako że odebraliśmy wczoraj wiele telefonów od zniecierpliwionych Czytelników z prośbą o interwencję w tej sprawie.

Sytuacja Zakładu Sieci Ciepłej nie jest najlepsza. W tej chwili w mieście jest kilkadziesiąt awarii sieci, na skutek czego kilkadziesiąt bloków nie tylko nie posiada ciepłej wody, ale — w momencie podjęcia decyzji o włączeniu — pozbawiona zostanie również ogrzewania. Zmo-

bilizowano kilka łódzkich przedsiębiorstw instalacyjnych: ŁPRI, ZPRI, PPI, ŁPISIE, MPL, „Inżynierie”. Łódzkie Zakłady Remontowo-Montażowe PL do niesienia pomocy Zakładowi Sieci Ciepłej. Instytucje te zobowiązały się do zlikwidowania 17 uszkodzeń, natomiast pozostałych 13 usunąć będą i tak już mocno przeciążone pracą brygady ZSC. Niestety, prace te będą musiały dość długo potrwać, dlatego nie wszędzie — mimo ewentualnego włączenia ogrzewania — od razu będzie ciepło. (s)

Nowy sklep rzemieślniczy

Stale rozbudowuje się sieć sklepów Rzemieślniczego Domu Towarowego. Obecnie funkcjonuje 6 placówek RDT na terenie Łodzi i jeden sklep w Pabianicach. W okresie pierwszych 6 miesięcy tego roku obroty w sprzedaży detalicznej w sklepach rzemieślniczych wyniosły 7 mln zł. Dalsze 9 mln zł u-targowano w lipcu i sierpniu, co świadczy o wzroście popytu na wyroby rzemieślnicze, które kosztują naprawdę drogo, ale są ważnym uzupełnieniem ogólnego handlu w Łódzkiej Kuchni. Klienci najwyższe ceny sklepy oferujące towary z zakresu jednej branży wtvórczej.

W najbliższych dniach, jak poinformowała nas dyrektor RDT, Krystyna Kusan — uruchomiony zostanie kolejny wielobranżowy sklep rzemieślniczy. Pawilon przy ul. Zachodniej 99 będzie dysponował 6 stoiskami: z wyrobami rzemiosła artystycznego, meblami, sprzętem oświetleniowym, artykułami gospodarstwa domowego, odzieżą dziecięcą, a także specjalnym stoiskiem pod szyldem: „Wszystko dla dziecka”, w którym sprzedawane będą zabawki, sprzęt turystyczny i sportowy oraz niektóre przybory szkol-

ne. Trwa jeszcze kosmetyka wnętrza nowego sklepu RDT, który swoim wystrojem plastycznym będzie niewątpliwie przyciągał wielu klientów.

W magazynach są już pierwsze wyroby mistrzów rzemiosła artystycznego, a także piękne zestawy mebli. W nowym sklepie można będzie kupić np. wykonany na zamówienie „komplet wrocławski” stylizowany na wzór ludowych mebli z drewna dębowego (cena 180 tys. zł), przystosowane do wymiarów mieszkań w blokach meble kuchenne, a także komplety wyposażenia składające się z metalowych foteli i stolików oraz stylizowane zegary i miniaturowe. Ceny, niestety, bardzo wysokie. Swoją kolekcję zapowiedziała dla nowego sklepu również Spółdzielnia Rzemieślnicza „Wiłko”, specjalizująca się w produkcji odzieży dziecięcej.

W planach Rzemieślniczego Domu Towarowego jest otwarcie dalších kilku placówek — w Łodzi przy ul. Próchnika 33 i Zgierskiej 75, a także w Łasku i Zgierzu. Władze obiecały też dla RDT lokale z przeznaczeniem na sklepy przy ul. Gdańskiej 65 i Tetmajera

2 na Dąbrowie. W obu tych placówkach w przyszłości otwarte będą stoiska motoryzacyjne podobne do cieszącego się popularnością wielu właścicieli samochodów sklepu RDT przy ul. A. Struga 40. (sk)

Handel przed Świętem Zmarłych

Zbliża się tradycyjne Święto Zmarłych, WSS „Społem” zamówiła 3 mln zniczy z czego do sklepów dostarczą już 2 mln 650 tys. Dla porównania: w roku ubiegłym sprzedano 2 mln 300 tys. zniczy. W stosunku do zamówień brakuje ich więc ponad 300 tys.; w miarę dostaw przekazywane one

W sprawie węgla

Trudności z nabywaniem węgla, a raczej z realizacją przedpłat, są udziałem wielu łódzian. Część z nich chciałaby dopłacić, by uzyskać węgiel lepszego gatunku. Pisaliśmy o tym przed kilkoma dniami. Oto odpowiedź, jaką otrzymaliśmy z Zakładu Handlu Opalem WZSR „Samopomoc Chłopska”.

„Na zapłatę ludności przeznaczony jest przede wszystkim węgiel gat. I (550 zł za 1 tonę) i głównie na niego przyjmowane są przedpłaty. W ramach tego zamówienia kopalnie przysyłają około 100-200 proc. węgla gatunku Ia — o 10-20 zł droższego. Jest on wydawany głównie dostawcom żywcem, a tylko pewne ilości również na tzw. cele bytowe. Tylko w przypadku otrzymania większej ilości tego węgla przyjmowane są na dopłaty.

Z powodu zaległości w dostawach aktualnie realizowane są terminy czerwcowe i lipcowe i od tych odbiorców przyjmowane są dopłaty na węgiel gatunku Ia. Mimo opóźnień bowiem realizacja dostaw prowadzona jest w kolejności wniesionych przedpłat. Od 17 września skład przyjmujemy również dopłaty od odbiorców, którzy mieli wyznaczony termin dostaw w sierpniu, ale tylko w ramach otrzymanych ilości gatunku Ia. Z chwilą nieotrzymania dalszych dostaw tego węgla dopłaty zostaną wstrzymane”.

MAŁY FELIETON

O uchwytach bez zachwyty

Jadę po śpięźnie tramwaj zahamował zbyt nagle. Tłum pasażerów rozkołysał się, zafalował, rozkołysał się, nad którymś górnym głosem paniusi o obfitych kształtach i bardzo bogatym słownictwie.

— Co się pan tak chwytł... Zapserdaku jeden! Stary capie, ogolony orangutanie!

Starszy pan o nobliwym wyglądzie, choć w nieco wyswitechtanej marynarce, pod adresem którego padły powyższe epitety, był wyraźnie skonfundowany. Twarz jego okryła się rumieńcem.

— Bardzo panią przepraszam, straciłem równowagę... Najmocniej przepraszam! Nie widziałem, że tak gwałtownie zahamuje.

— Nie widziałem... Nie widziałem... — przedrzeźnia go korpulentna dama.

— Trzeba w czasie jazdy trzymać się uchwytów.

— Święta prawda — potakuje starszy pan. — Ale proszę spojrzeć, w tym wagonie nie ma to ogółu uchwytów... I rzeczywiście nie było ich. Brak ich również w wielu innych łódzkich tramwajach i autobusach, lub są fatalnie źle zamontowane, aczkolwiek i tu i tam widnieją tabliczki głoszące, że w czasie jazdy należy trzymać się uchwytów...

A propos tabliczek... Nie brak ich w naszych tramwajach i autobusach. Jedne z nich oznaczają, gdzie jest miejsce dla kobiet z dziećmi oraz dla inwalidów, a które, nawiasem mówiąc, okupują często młode dziewczki i panienki. Inne napisy zalecają przesiadać się ku przodowi, przestrzegają, że drzwi otwierają się automatycznie, że zabrania się palić itd.

Myślę jednak, że aby w przyszłości uniknąć podobnych scen jak ta, którą opisałem, należałoby nie tych tabliczek uzbogacić o jeszcze jedną i to z poleceniem: „Zabrania się w czasie jazdy używać, zamiast uchwytów — blustów współpasażerek”.

A może jednak raczej naprawić uszkodzone i uzupełnić brakujące uchwytów?

Jago.



WAZNE TELEFONY

Centrala Informacyjna PKO	731-82
Informacja o usługach	338-18
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-86
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	93
Komenda Wojewódzka MO	677-22, 292-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe	409-32
Pogotowie energetyczne:	
Rejon Łódź-Północ 334-31	609-32
Rejon Łódź-Południe	334-28
Rejon Pabianice	37-16
Rejon Zgierz	10-34-42
Rejon oświetlenia ulic	881-15
Pogotowie gazowe	395-35
Pogotowie MO	99
Pogotowie Ratunkowe	57
Pomoc drogowa PZMot.	52-81-10, 706-27
Straż Pożarna	98, 668-11
Telefon Zaufania	795-55, 257-57
czynny w godz. 15-1 rano	337-37

TEATR

Nowy — godz. 19.15 — „Bezimiennie dzieło”	
JARACZA — godz. 10 — „Krasnoludki, krasnoludki”	
MALA SCENA — godz. 16 — „Pamięć Soplej”	
15.15 — godz. 19.15 — „Jednak kabaret”	
POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Igraszki z diabłem”	
MUZYCZNY — godz. 11 — „Koncuzek”	
ARLEKIN — godz. 17.30 — „Guignol w tarapatkach”	
PINOKIO — godz. 17.30 — „Złoty, srebrny i jany”	

MUZEJA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — godz. 9-14	
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) — godz. 9-16	
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIKNE (pl. Wolności 14) — godz. 11-18	
BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UL. (Park Sienkiewicza) — godz. 10-18	
HISTORIA MIASTA ŁODZI (Ogrodowa 15) — godz. 11-15	
POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) — godz. 13-18	
MIASTA ZGIERZA (Zgierz, Dąbrowskiego 21) — godz. 10-15	

IMPREZY

KLUB „TEST” — godz. 18 — Włocławski pływający	
ZOO — codziennie od godz. 9 do 17 (Rasa do godz. 18)	
PALMIARNIA — codziennie od godz. 10 do 17 (oprócz niedziel i świąt)	
OGROD BOTANICZNY — codziennie od godz. 9 do 18	

KINA

BALTYK — „Wspólnik” fr. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, „Człowiek z żelaza” pol. od lat 12, godz. 19.15	
IVANOWO — „Człowiek z żelaza” pol. od lat 12, godz. 10, 13, 15, 17.15, 19.30	
POLONIA — „Skok w pustkę” wł. od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30	
PRZEDWIOŚNIE — seans zamknięty — godz. 10, 17: „Cena strachu” USA od lat 18, godz. 12.15, 15, 19.30	
WŁOŚNIARZ — „Kobra” jap. od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30	
WOLNOSC — „Zandarm w Nowym Jorku” fr. b.o. godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30	
WISLA — „Czułe miejsce” pol. od lat 15, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30	
ZACHETA — „Zandarm w Nowym Jorku” fr. b.o. godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30	

STUDIO — Reżyser — Trzaski — „Skazany” pol. od lat 18, godz. 13.30, 17.30, 19.30

STYLOWY — Panorama Kina Studyjnych — „Zaleństwo i metoda” kub.-meks.-fr. od lat 18, godz. 16; Przegląd Filmów Węgierskich — z czytania listy dialogowa — „I zżaw na od zlego” od lat 15, godz. 19.30

DKM — Filmowe spotkanie z najśmieszniejszym zespołem świata — „Kobry” 16, 18, 20

OKA — „Nagrody i odznaczenia” pol. od lat 15, godz. 18; „Czas przeszły” fr. od lat 15, godz. 19.30, 17, 19

GDYNIA — Kino non-stop od godz. 10 — „Mistrz rewolweru” USA od lat 15

HALKA — „Superpotwór” jap. b.o. godz. 17, 19; seans zamknięty — godz. 15

MODA GWARDIA — „Parazyt dwunasty” USA od lat 18, godz. 10, 13, 16, 19

MUZA — „Piekna i potwór” czes. od lat 12, godz. 16, 18

1 MAJA — „Transamerican Express” USA od lat 15, godz. 15, 17, 19

POKOJ — „Rok święty” fr. od lat 18, godz. 15.30, 17.30, 19.30

ROMA — „Strach nad miastem” fr. od lat 18, godz. 10, 15, 17.15, 19.30; „Przygoda arabska” ang. b.o., godz. 12.15

STOKI — „Mały księż” USA od lat 12, godz. 16; „Kobry” USA od lat 18, godz. 18

SWIT — „12 prac Asterixa” fr. b.o. godz. 15; „Brawurowe porwanie” USA od lat 18, godz. 17, 19

TATRY — „Kopciuszka” NRD b.o. godz. 15; „Rewolwer” wł. od lat 18, godz. 17, 19

ENERGETYK — nieczynne

PIONIER — „Baśń o Jasnym Sokole” radz. b.o. godz. 15; „Komsarz w spódnicę” fr. od lat 15, godz. 17, 19

REKORD — nieczynne

SOJUSZ — nieczynne

POLESIE — „Księż 1 i 2 brak” panamski od lat 12, godz. 16.30; „Pielgrzym” pol. od lat 12, godz. 18

APTEKI

Piotrkowska 87, Dąbrowskiego 89, Niełamska 15, Olsztyńska 7a, Lutomska 146, Mickiewicza 20

Pabianice — Armii Czerwonej 7; Konstancji 20 — Sadowa 10; Ozorków — pl. Armii Czerwonej 17; Główny — Łowicka 38; Aleksandrów — Kościuszki 10

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia ogólna — Baluty — Szpital im. Bieganskiego (Kniazie-wicza 1/5) codziennie Szpital im. Barlickiego (Kocalskiego 22) dla przychodni rejonowej nr 7 Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczewskiego 38) dla przychodni rejonowej nr 1, 2, 3, 4, 5 Szpital im. Marchewskiego (Zgierz, Dubalski 17) Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, Parczew, Górna — Szpital im. Kopernika (Pabianice 62), Polesie — Szpital im. Bieganskiego (Pabianice, ul. Karłowicza 83), Śródmieście — Szpital im. Bieganskiego (Knia-ziewicza 1/5), Widzew — Szpital im. Sonenberg (Pieniny 39)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14) Neurochirurgia — Szpital im. Kopernika (Pabianice 62) Laryngologia — Szpital im. Prokrowa (Włocławska 195) Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milonowa 14) Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry (Spor-na 35/50)

Chirurgia szeregowo-wiwarowa — Szpital im. Barlickiego (Kocalskiego 22) Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8) Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakutna 44) — cała doba, oprócz niedziel i świąt

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź ul. Sienkiewicza 137, tel. 99

OGÓLNOLÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

— dotyczący pracy placówek służby zdrowia — czynny cała doba we wszystkie dni tygodnia, 615-19

Ujęto włamywaczy

W końcu sierpnia do VI Komisariatu MO w dzielnicy Górna wpłynął meldunek o włamaniu do jednego z mieszkań na osiedlu Dąbrowa. Sprawcy wyłamali łomem drzwi i zrabowali różne cenne

przedmioty wartości ponad 100 tys. zł. Wszczęto dochodzenie. Tym razem funkcjonariuszom MO dopomógł także zbieg okoliczności

Wieczorem 31 sierpnia radiowzy milicyjne patrolowały tereny wokół dworca kolejowego na Chojnach, gdyż wpłynęły właśnie informacje o aż trzech kradzieżach samochodów. Złodzieje dostawali się do matych „Flatów” wyłamując szybkie wywierzchniki. Już w nocy jeden z patrolujących radiowozów natknął się na dziwnie jadącego „malucha”. Próba zatrzymania samochodu odniosła taki skutek, że kierowca „Flata” nacisnął pedał gazu i zaczął uciekać w kierunku Wiskitna. Tuż za Łodzią samochód stanął w szarym polu — za-brakło benzyny. Milicjantom udało się schwycić kierowcę. Pozostałi trzej okoliczni rozprzeczili się po okolicy.

Zatrzymanym okazał się 21-letni Ireneusz S. kawaler bez stałego zajęcia. Osadzony w areszcie, nie starał się specjalnie pomóc funkcjonariuszom MO, a jego trzej koledzy w tym czasie przebywali w ukryciu. Dopiero w połowie września udało się ustalić personalia pozostałych. Okazało się, iż wszyscy pasażerowie „malucha” są sprawcami włamania do mieszkania na Dąbrowie. Zatrzymanymi do dyspozycji prokuratury zostali: 20-letni Piotr U. 22-letni Marek K. i 21-letni Ryszard D. — wszyscy bez stałego zatrudnienia, a ostatni karany już za włamania. (sk)